

Do Krakowa przybyli turyści radzieccy

JAK już podawaliśmy, Polskie Biuro Podróży „Orbis” zawarło umowę z Radzieckim Biurem Podróży „Inturist”, polegającą na wzajemnym organizowaniu wycieczek turystycznych.

Pierwsza tego rodzaju wycieczka turystów radzieckich, w której bierze udział ponad 90 osób, przybyła już wczoraj do Krakowa, gdzie zwiedza zabytki miasta i Nową Hute.

17 bm. przybyła do Warszawy druga grupa radzieckich wycieczkowiczów.

W końcu sierpnia wyjadzie za pośrednictwem „Orbisu” i „Inturistu” grupa zaproszonych przez Ministerstwo Rolnictwa osób na Wystawę Rolniczą do Moskwy. W jesieni i w zimie przeprowadzone będą między biurami podróży polskim i radzieckim rozmowy dotyczące zwiększonej wymiany turystycznej i zawarte zostaną odpowiednie umowy, a akcja wycieczkowa na szerszą skalę rozpocznie się w roku przyszłym.

Poza Związkiem Radzieckim planuje się także wymianę turystyczną z Niemiec Republiką Demokratyczną, Czechosłowacją, Bułgarią i Węgrami, (P-k)

Zwłoki Tomasza Manna spoczęły na cmentarzu w Kilchbergu

GENEWA

WE wtorek został pochowany w małej miejscowości szwajcarskiej Kilchberg w pobliżu Zurychu największy pisarz niemiecki naszych czasów, Tomasz Mann.

Na uroczystości żałobne przybyli przedstawiciele władz szwajcarskich, rodzina i bliscy przyjaciele pisarza, przedstawiciele świata kulturalnego z wielu krajów.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentowany był przez ministra kultury Johanna Bechera, Komitet Centralny SED — przez członka KC Paula Wandela, Związek Pisarzy Niemieckich — przez laureata nagrody państwowej Stephana Hermlina. Niemiecką Republikę Federalną reprezentował przedstawiciel Niemiec zachodnich w Szwajcarii Friedrich Holzapfel.

Trumna ze zwłokami Tomasza Manna, wystawiona w kościele w Kilchbergu, tonęła w powodzi kwiatów i wieńców. Napis na wieńcu złożonym w imieniu prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka głosił: „Tomaszowi Mannowi — nieśmiertelnemu pisarzowi narodu niemieckiego”. Po nabożeństwie żałobnym przemawiał — zgodnie z życzeniem zmarłego pisarza — jego przyjaciel Richard Schweitzer. Mówił on o ostatnich chwilach wielkiego pisarza.

Przeszło tysiąc osób odprowadzało zwłoki wielkiego humanisty niemieckiego na cmentarz w Kilchbergu. Został on pochowany obok grobu wielkiego poety i pisarza szwajcarskiego Konrada Ferdinanda Meyera.

Policja argentyńska udaremniła spisek na życie Perona

NOWY JORK

JAK donoszą z Buenos Aires policja argentyńska wykryła spisek terrorystyczny, który miał na celu zamordowanie prezydenta Argentyny Perona i obalenie obecnego rządu.

Jak wynika z komunikatu policji, na czele spisku stali: ukrywający się przywódca katolików Mario Amadeo oraz zdymisjonowani oficerowie ma rynarki wojennej.

Marynarze z „Tuapse” w Moskwie

5 SIERPNIĄ br. przybyła do Moskwy grupa marynarzy radzieckich z załogi radzieckiego statku-cysterny „Tuapse”, który w czerwcu 1954 r. został bezprawnie zatrzymany na południe od Tajwanu. Na zdjęciu: marynarze z „Tuapse” na lotnisku w Moskwie. (Fot. CAF)

Echo

KRAKOWSKIE

Rok X Kraków, Czwartek, 18.VIII.1955 r.

Nr 196

Komunikat Światowej Rady Pokoju 655.963.811 podpisów

zebrano do 6 sierpnia br.

pod apelem wiedeńskim

Kampania zbierania podpisów trwa z niesłabnącą siłą na całym świecie

WIEDEN

16. BM. Sekretariat Światowej Rady Pokoju przekazał do opublikowania komunikat, w którym czytamy:

W całej Anglii policja i wojsko strzegą portów i lotnisk

by uniemożliwić członkom IRA wywiezienie broni zdobytej w magazynach armii brytyjskiej

LONDYN

CAŁA prasa angielska w dalszym ciągu z zaniepokojeniem komentuje przeprowadzone ostatnio akcje przeciwko wojskom brytyjskim przez grupy IRA (Irlandzkiej armii republikańskiej — podziemnej organizacji walczącej o przyłączenie Irlandii północnej do Republiki Irlandzkiej). W ciągu ostatnich kilku dni grupy IRA dokonały napadu na magazyny broni armii brytyjskiej, przy czym udało im się zabrać znaczne ilości uzbrojenia.

Policja i wojsko angielskie — jak podaje prasa — strzegą pilnie portów i lotnisk w celu zapobieżenia wywozowi broni i amunicji, zdobytych przez IRA. Na całym terytorium Anglii policja intensywnie poszukuje sprawców napadów na magazyny broni. Ruchome brygady policyjne przeprowadziły rewizje w stu mieszkaniach londyńskich. Wielu Irlandczyków zamieszkałych w Wielkiej Brytanii poddano przesłuchaniu.

Ministerstwo wojny wydało specjalne instrukcje w sprawie wzmocnienia środków bezpieczeństwa w angielskich obozach wojskowych. Stráže otrzymały rozkaz strzelania do każdego „podejrzanego osobnika” sta rającego się przedostać na tereny wojskowe.

Dzienniki podają, że sprawa wzmocnionej działalności IRA była również przedmiotem obrad na poniedziałkowym posiedzeniu rządu brytyjskiego.

Do podniecenia nastrojów w Londynie przyczyniły się pogłoski o podminowaniu przez członków IRA gmachu parlamentu. Brytyjska tajna policja — Scotland Yard, zawiadomiona telefonicznie o projektowaniu jakoby zamachu na parlament, wysłała oddziały policyjne, które przeszukały cały budynek parlamentu włącznie z jego podziemi. Alarm okazał się fałszywy.

dzisiaj 6 STRON

spraw zagranicznych w październiku br., oraz doprowadzić do polepszenia sytuacji w Azji.

Kampania przeciwko przygotowywaniu wojny atomowej trwa.

Podziękowanie Polskiego Komitetu Festiwalowego

POLSKI Komitet Organizacyjny V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie kierownictwom i załogom wszystkich placówek i instytucji, przedsiębiorstw i urzędów oraz osobom, które okazały pomoc w okresie przygotowań i w czasie trwania Festiwalu.

Pomoc ta ułatwiła Polskiemu Komitetowi Organizacyjnemu realizację wielostronnego programu Festiwalu i należała o organizację pobytu naszych drogich gości — uczestników wielkiego spotkania młodzieży i studentów z całego świata w imię pokoju i przyjaźni między narodami.

POLSKI KOMITET FESTIWALOWY

Z konferencji w Genewie w sprawie pokojowego zastosowania energii atomowej

NA zdjęciu: przewodniczący delegacji amerykańskiej admirał Strauss, członek delegacji amerykańskiej prof. Turkwitz i członek delegacji Związku Radzieckiego prof. Winogradow. (Fot. CAF)

Dzieci z Dąbrowy koło Jaworzna czekają drugi rok na budynek szkolny

Z KAŻDYM rokiem rośnie się osiedle Dąbrowa koło Jaworzna, które obecnie liczy już kilkanaście tysięcy mieszkańców. Zaplanowana przed dwoma laty budowa szkoły nie została do tej pory ukończona i już trzeci z kolei termin nie został dotrzymany. W ub. roku dzieci z osiedla stałego — Dąbrowa uczyły się w ciasnym i dusznym pomieszczeniu sklepowym. Już niedługo rozpocznie się nowy rok szkolny i jak wynika z postępu prac na budowie nowej szkoły dzieci będą musiały znów wrócić do zastępczych pomieszczeń sklepowych.

Całe wyposażenie nowej szkoły (ławki, stoliki, sprzęt gimnastyczny itp.) niszczone od roku zmagazynowane w wilgotnych piwnicach. Sądymy, że zarówno DBOR jak i ZBM w Jaworznie dołożą wszelkich starań, aby budynek szkolny na osiedlu stałym Dąbrowa został — jeśli już nie na 1 września, to jeszcze w tym roku — oddany do użytku. (až)



FRAGMENT sali w której odbywają się obrady V Sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Przemawia przewodniczący SFMD — Bruno Bernini. CAF

SFMD wzywa młodzież całego świata do wspólnej walki o pokój i przyjaźń między narodami

W Warszawie obraduje sesja Rady SFMD

W GMACHU Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie rozpoczęła się w dniu 16 bm. trzynastą sesję Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W przedmowa pierwszego posiedzenia sesji, które zajął przewodniczący SFMD — Bruno Bernini, zasiadli członkowie Komitetu Wykonawczego SFMD, przedstawiciele Międzynarodowego Związku Studentów oraz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Bruno Bernini wygłosił referat sprawozdawczy poświęcony omówieniu wyników V Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz zadań SFMD na przyszłość.

Omawiając rezultaty Festiwalu, Bruno Bernini wyraził przekonanie, że to wielkie spotkanie ruchu młodzieżowego było najgłębszym wyrażeniem woli przyjaźni i pokoju, która ożywia dziś całą młodzież świata. „Nie ma drugiej takiej manifestacji — oświadczył mówca — która z taką mocą i tak różnorodnie jak nasz Festiwal przejawiała dążenia młodzieży do piękniejszego życia, ideał solidarności, przyjaźni i pokoju, o której młodzież świata marzy, dla której pracuje i tworzy”.

„V Festiwal — powiedział dalej przewodniczący SFMD — był nowym wkładem młodego pokolenia w kształtowanie się opinii publicznej przeciwko groźbie wojny atomowej, na rzecz odprężenia międzynarodowego i pokojowego współistnienia narodów”.

Dalszą część swojego referatu poświęcił Bruno Bernini omówieniu zadań Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w zakresie walki o pokój, obrony praw młodzieży, walki o prawa młodzieży krajów kolonialnych i gospodarczo zacofanych, wymiany kulturalnej między młodzieżą, rozwoju turystyki i sportu.

W dalszym ciągu referatu Bruno Bernini zajął się sprawą następnego światowego spotkania młodzieży — VI Festiwalu. Mówca podkreślił, iż Federacja otrzymała propozycję od Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, by Festiwal ten odbył się latem 1957 r. w Moskwie oraz zaproponował aby Rada zaproszenie to przyjęła i sprawę przygotowań do VI Festiwalu włączyła do planu swej działalności na najbliższy okres.

(Dokończenie na str. 2)

Wiele spółdzielni produkcyjnych melduje o ukończeniu żniw

SŁONECZNA pogoda jaką panuje ostatnio w woj. krakowskim, sprzyja szybkiemu przeprowadzaniu żniw. O całkowitym sprzecie zboża zameldowały ostatnio wszystkie spółdzielnie produkcyjne w rejonie POM Lubasz, pow. Dąbrowa Tarnowska, spółdzielnie: Marcinkowice, Święcice, Rzędowice, Waganowice, Łososkowa, Maślomiona, Weżer, Michałowice, Łętkowice (w powiecie miechowskim), Chebko, Kos, Cielniki, Jakubowice, Polekarcie, Stre, Gaborzyce, Palecznica i Lełowice (w powiecie proszowskim). Na ukończeniu są również żniwa w spółdzielniach produkcyjnych w rejonie POM Rzędzin (pow. Tarnów).

Równocześnie ze sprzętem zboża spółdzielnie dostarczają zboże dla państwa. I tak ostatnio do punktów skupu dostawiły zboże spółdzielnie: Oleśno i Borki (pow. Dąbrowa Tarnowska) oraz Kościelniki, Jakubowice i Palecznica (powiat Proszowice). Spółród powiatów woj. krakowskie go jak dotąd produkuje w skupie: proszowicki, miechowski i Dąbrowa Tarnowska.

Tarnowskie Zakłady Azotowe z nadwyżką realizują plan produkcji nawozów

35 DO 40 WAGONÓW dziennie odchodzi z Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie do wszystkich niemal zakątków naszego kraju, dostarczając rolnikom nawozów sztucznych na jesień na kampanie siewną.

Przed załoga zakładów tarnowskich postawione zostały w związku z nadchodzącą kampanią zwiększone zadania. Przewidują one wyprodukowanie i przekazanie rolnictwu ponad plan 42.000 worków saletrazku.

Obecne plany realizowane są z poważnymi nadwyżkami: załoga nadrabia niedobory lipcowe (zabrakło wówczas 1 procenta).

Nadal słonecznie i ciepło

GDY przed kilku dniami anonsowaliśmy w „Echu” nadejście dni pogodnych — nie omyliliśmy się. Za chętni więc dotychczasowym powożeniem na tym polu kontynuujemy prognozę w dalszym ciągu: uwaga, uwaga — nadal słonecznie i ciepło! (I)

Tylko do 21 bm.

WYSTAWA prac malarskich Krystyny Hrynkowskiej i Wandy Pogonowskiej czynna będzie tylko do 21 sierpnia br. w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej 3, I p. w godz. od 10 do 18.

Wstęp na wystawę bezpłatny.



Sprawozdanie B. Berniniego na sesji Rady SFMD

(Dokończenie ze str. 1)

Mówiąc następnie o walce o zjednoczenie młodzieży i rozwój współpracy ze wszystkimi organizacjami młodzieżowymi, Bruno Bernini powiedział m. in.:

„Chcieliśmy oprócz naszej współpracy ze wszystkimi organizacjami na następujących zasadach: obrona pokoju, obrona praw młodzieży i zapewnienie jej zainteresowań kulturalnych, sportowych i wypoczynkowych, poszanowanie wzajemne poglądów ideologicznych, politycznych i religijnych każdej organizacji, pomoc wzajemna i równouprawnienie we wspólnym działaniu, zaufanie i zrozumienie wzajemne na oparciu o interesy każdej organizacji.

Jesteśmy za współpracą, gdyż wiemy, że w jednolitej młodzieży może łatwiej rozwiązywać swe problemy i uczynić swe życie piękniejszym.

W dalszym ciągu przewodniczący SFMD zawiadomił Radę o uchwałach powziętych przez Komitet Wykonawczy, który zobowiązał Sekretariat do podjęcia wszelkich kroków koniecznych do nawiązania współpracy z niesłusznie zawieszonymi w prawach członków Federacji organizacjami młodzieży liberalnej, konserwatywnej i związkowej Danii oraz młodzieży liberalnej Szwecji. Stwierdził on również z zadowoleniem, że anulowana została przez Komitet Wykonawczy błędna decyzja wobec Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii. B. Bernini wyraził przy tym nadzieję, iż uchwały te przyczynią się do przywrócenia dobrych stosunków, współpracy i zaufania z tymi organizacjami.

„Pragniemy — mówił dalej przewodniczący SFMD — nawiązać rychło kontakty ze Światowym Zgromadzeniem Młodzieży (WAM) oraz innymi organizacjami młodzieży, jak np. z Młodzieżą Socjalistyczną, Młodzieżą Liberalną i Radykalną, Międzynarodowym Biurem Młodzieży Katolickiej i Międzynarodowymi Zgromadzeniami młodzieży innych wyznań. Zwracamy się do wszystkich organizacji międzynarodowych z propozycją zwolnienia możliwie szybko spotkania międzynarodowego, w ramach którego można by dokonać swobodnej wymiany myśli na temat różnych zagadnień, w celu rozpraszania rozbieżności i wszelkich najdrobniejszych nawet punktów zbieżnych, na których podstawie mogłaby się rozwinąć współpraca”.

Po przerwie obładowej rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem B. Berniniego. Zabierali w niej głos: H. Rusconi — Szwajcaria, V. Meisner — Czechosłowacja, Meamoud — Iran, Bandanaric — Cejlon, A. Garcia — Costa Rica, S. Romanowski — ZSRR, Y. Grenet — Francja, B. Shek — Kanada, S. Samsi — Laos, K. Namokel — Niemcy, J. Burstein — Izrael, przedstawiciel Złotego Wybrzeża, J. Wallace — Wielka Brytania, A. Payes — Senegal oraz C. Fulger — Rumunia.

Po krwawej masakrze w Goa ludność Indii demonstruje przeciwko portugalskim kolonizatorom

DELHI.

JAK podaje komitet wyzwolenia Goa, od pocisków wojak portu galskich podczas pokojowej manifestacji zorganizowanej 15 bm. przez członków ruchu wyzwolenia zginęło 31 osób, zaś ponad 100 odniosło rany.

Wiadomość o krwawej masakrze spokojnie idących uczestników pochodu wywołała falę oburzenia w szerokich kręgach społeczeństwa hinduskiego. W wielu miastach Indii odbywają się wiece i demonstracje protestacyjne. W Delhi wszystkie sklepy i banki były wczoraj zamknięte dla uczczenia pamięci zabitych manifestantów.

W Kalkucie kilkuset demonstrantów usiłowało wtargnąć do budynku konsulat portugalskiego i zerwać powiewającą na budynku flagę. Zachodnio - bengalski oddział komitetu wyzwolenia Goa wezwał ludność do strajku protestacyjnego w dniu 16 bm.

Premier Indii Nehru potępił w wygłoszonym 16 bm. w parlamencie przemówieniu postępowanie władz portugalskich, określając je jako „brutalne i nieudzielne”. Rząd indyjski — oświadczył dalej Nehru — będzie nadal dążył do przyłączenia Goa do Indii, jednakże kontynuować będzie w tej sprawie swą politykę pokojową nie uciekając się do akcji zbrojnej.

24 godziny
NA ŚWIECIE

• Dnia 16 bm. w godzinach rannych odbyło się siódme z kolei posiedzenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Omawiano sprawę repatriacji osób cywilnych. Następnego spotkania odbędzie się w czwartek 18 bm.

• 16 bm. parlament sudański uchwalił rezolucję domagającą się ewakuacji wojsk brytyjskich i egipskich, aby „utorować Sudanowi drogę do zdecydowania o swej przyszłości”.

Przez bezpieczeństwo zbiorowe w Europie do zjednoczenia Niemiec

NA genewskiej konferencji szefów rządów 4 wielkich mocarstw oraz w szeregu późniejszych enuncjacji rząd radziecki sprzeciwiał się swojemu stanowisku w sprawie drogi prowadzącej do zjednoczenia Niemiec. Stanowisko to ująć można krótko w sposób następujący: „Europejski system bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem obu części Niemiec jest w obecnych warunkach najbardziej realną i najkrótszą drogą do zjednoczenia Niemiec”.

Stawiając w ten sposób sprawę Związek Radziecki wychodzi z założenia, że dla właściwego rozwiązania problemu niemieckiego, a więc takiego rozwiązania tego problemu,

Na konferencji atomowej w Genewie uczni ujawniają wyniki swych badań które dotąd osłonięte były największą tajemnicą

OD kilku dni obrady uczonych w Genewie toczą się nie na posiedzeniach plenarnych, lecz w sekcjach, gdzie są omawiane zagadnienia czysto techniczne.

Sekcja fizyki i reaktorów rozpoczęła 16 sierpnia pod przewodnictwem wybitnego fizyka włoskiego, profesora E. Amaldi dyskusję nad różnymi typami reaktorów doświadczalnych i przebiegającymi w nich procesami.

Na posiedzeniu wtorkowym opisano niezmienne precyzyjne aparaty i liczne pomysły metody doświadczalne badania neutronów, a przede wszystkim ich predkość. Ujawniono wiele wartości liczbowych, które dotychczas uważano za największą tajemnicę. Wyniki uzyskane przez różnych badaczy różnymi metodami wykazują całkowitą zgodność.

Sekcja chemii, metalurgii i technologii omawia niezmienne ważne zagadnienia otrzymywania metalicznego uranu i toru, stanowiących paliwo atomowe w reaktorach. Rozpatrywano warunki zapewniające odpowiednią wytrzymałość tym materiałom i czystość, gdyż najdrobniejsze zanieczyszczenie zwłaszcza takimi substancjami jak bor czy beryl, powoduje wychwytywanie neutronów, zakłócając proces odbywający się w reaktorach.

M. in. prof. Andrzej Solta, dyrektor ostatnio powstałego w Polsce Instytutu Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk, zreferował prostą metodę badania zawartości uranu i toru w niektórych polskich minerałach. Badania te zapoczątkował zmarły niedawno prof. Stefan Piętkowski. Są one obecnie kontynuowane przez jego uczniów pod kierunkiem prof. Solty.

Sekcja biologii i medycyny obradowała 16 sierpnia pod przewodnictwem wybitnego uczonego radzieckiego, prezesa Ukraińskiej Akademii Nauk, prof. A. W. Paładina.

Tematem obrad było zastosowanie izotopów promieniotwórczych w fizjologii zwierząt i biochemii. Stany Zjednoczone, Dania, Szwajcaria i Japonia przedstawiały wyniki badań, które pozwoliły podnieść poziom hodowli bydła. Badano między innymi wędrowną wapnia i fosforu w organizmie noszących się kur. Badanie wędrowności wapnia w organizmie zwierząt dostarcza pewnych wskazówek dla człowieka, ważnych zwłaszcza dla rozwoju płodu w okresie ciąży oraz rozwoju dzieci. Prace te tłumaczą kruchość kości w podeszłym wieku u człowieka. Stwierdzono, iż najodpowiedniejszym dla człowieka źródłem wapnia jest mleko.

Druga część posiedzenia omawiała sekcji dotyczyła biochemii. Aż cztery referaty poświęcone były wyjaśnieniu mechanizmu fotosyntezy, tj. procesu, za pomocą którego energia słoneczna dochodząca do Ziemi wiązana jest przez rośliny. Proces ten prowadzi do powstawania w roślinach węglowodanów i — jak wykazali uczeni radziecy — również białek. Bliższe poznanie tego procesu pozwoli pokierować uprawą roślin w pożądany przez nas kierunek.

Konfrontacje

Nomen omen

PAN Rosomak w „programie dla młodzieży” pewnie nie polskimi audycji radiowej, nadawanej po polsku, tak się tasi do swych słuchaczy z okazji warszawskiego Festiwalu:

„Impreza była istotnie gigantyczna i o ile można się zorientować z odległości, bardzo dobrze zorganizowana. Na plus Festiwalu trzeba zapisać, że dzięki niemu przyjechało do Polski wiele tysięcy cudzoziemców, dla których Polska była dotychczas krajem nieznanym, za siódma górą, za siódmą rzeką”.

Trudno się z tym nie zgodzić, jak również nie podzielić nadziei autora pogadanki, że owi cudzoziemcy:

„Jeśli mieli oczy otwarte...” to za baczili „także zwykła, codzienna Polska. Poznali Polaków i da Bóg nawiązały niejedną nie prawdziwą, a nie oficjalnej przyjaźni”.

Niczego bardziej nie pragnęliśmy, jak spełnić nadzieje pana Rosomaka. Gzynieśmy też wszystko, aby naszym gościom festiwalowym ułatwić poznanie Polski. Niezależnie od licznych wycieczek i spotkań z

które gwarantować będzie trwały pokój w Europie, konieczne jest spełnienie następujących warunków:

1 Zjednoczenie Niemiec powinno być dokonane w ten sposób, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim narodom, a przede wszystkim narodom sąsiadującym z Niemcami. Narody te muszą mieć gwarancje, że zjednoczone państwo niemieckie nie stanie się agresorem;

2 Istnieją obecnie dwa suwerenne państwa niemieckie: Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna. W obu tych państwach ukształtowały się różne ustroje społeczne i polityczne. Nie można więc rozwiązać problemu zjednoczenia Niemiec bez uwzględnienia interesów zarówno Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i Niemieckiej Republiki Federalnej. Interesy NRD i NRF mogą zaś być należycie uwzględnione tylko w drodze porozumienia między obu częściami Niemiec. Należy więc stworzyć warunki umożliwiające osiągnięcie porozumienia między obu częściami Niemiec.

3 Z chwilą wejścia w życie układów paryskich Niemiecka Republika Federalna przystąpiła do ugrupowania militarystycznego i wkroczyła na drogę remilitaryzacji. Zmusiło to Niemiecką Republikę Demokratyczną do przyłączenia się do układu 8 państw europejskich, który został zawarty wobec zagrożenia niebezpieczeństwa nową wojną w Europie w wyniku ratyfikacji układów paryskich. Obie części Niemiec należą dziś do dwóch przez ciwstawnych sobie ugrupowań państw. Nie można więc doprowadzić do zjednoczenia Niemiec bez likwidacji rozbicia Europy na dwa przeciwnie sobie bloki.

NIE trudno jest udowodnić, że zaproponowany przez Związek Radziecki ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego umożliwiłby spełnienie wszystkich wymienionych wyżej warunków, bez których nie można właściwie a więc zgodnie z wymogami pokoju w Europie, rozwiązać problemu zjednoczenia Niemiec.

Jak wiadomo, idea bezpieczeństwa zbiorowego w Europie polega na tym, aby zapewnić pokój w Europie wspólnymi siłami wszystkich krajów europejskich niezależnie od ich ustroju politycznego i niezależnie od tego czy są one duże czy małe. Najważniejsze postanowienie układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie nakładałoby na wszystkie państwa w nim uczestniczące obowiązek pospieszenia z pomocą napadniętemu. Jest rzeczą oczywistą, że gdyby w 1939 r. istniał taki układ, Hitler nie odważyłby się zaatakować Polski i rozpętać wojny. Tak więc już sam fakt istnienia układu o bezpieczeństwie zbiorowym stanowiłby dla nara-

24 godziny
W KRAJU

Δ W dalszym ciągu odbywają się wojewódzkie i powiatowe narady aktywności, na których omawia się problematykę IV Plenum KC PZPR. Sprawy te są omawiane i dyskutowane również na rozpoczynających się w niektórych powiatach zebraniach pod stawowych organizacji partyjnych.

Δ Pod koniec sierpnia br. podczas tradycyjnych obchodów dożynkowych, w 90 powiatach zostaną otwarte, podobnie jak w ub. roku, powiatowe wystawy rolnicze.

Δ Rozpoczęto prace nad budową trzeciej na Półwyspie Helskim latarni morskiej. Zostanie ona urządzona na sięgającej 38,5 m wietży nowopowstałego we Władysławowie Domu Rybaka. W wietży do wysokości 6 p. tra mieścić się będzie hotel. Latarnia z iglicą wskazywać będzie rybakom drogę do macierzystego portu.

dów Europy gwarancje, że ze strony Niemiec nie grozi im niebezpieczeństwo agresji.

Nie rozwiązałoby to jednak oczywiście samej sprawy zjednoczenia Niemiec, przy którym, jak powiedzieliśmy powyżej, muszą być uwzględnione zarówno interesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak i Niemieckiej Republiki Federalnej, i które powinno być przede wszystkim dziełem samych Niemców. Totę dla rozwiązania tej sprawy Związek Radziecki proponuje, aby w ogólnoeuropejskim układzie bezpieczeństwa zbiorowego brały udział na równych prawach obie części Niemiec, przy czym po zjednoczeniu uczestnikiem układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie zostałoby zjednoczone państwo niemieckie. Udział obu części Niemiec w układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie ułatwiłoby zbliżenie do siebie NRD i NRF i osiągnięcie między nimi porozumienia.

Pozostaje wreszcie sprawa trzecia, sprawa rozbicia Europy na dwa przeciwnie sobie bloki państw, co utrudnia w chwili obecnej utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i zjednoczenia Niemiec. Aby te przeszkody usunąć Związek Radziecki zaproponował, aby układ o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie został utworzony w dwóch etapach.

W pierwszym etapie państwa — uczestnicy układu — nie byłyby zwolnione z zobowiązań zaciągniętych przez nie na mocy istniejących układów i porozumień, lecz byłyby związane zobowiązaniem powstrzymywania się od użycia siły zbrojnej oraz zobowiązane do pokojowego rozwiązywania wszystkich spraw. Sprawy te nie miałyby być ustanowione pokojowych i przyjaznych stosunków między wszystkimi narodami i stworzyłyby taką sytuację w Europie, w której mogłyby one zaciągnąć w pełnym zakresie zobowiązania związane z utworzeniem ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Wówczas utraciłby moc pakt północno-atlantyczny, układy paryskie i układ warszawski, a stworzone na ich podstawie ugrupowania państw zostałyby zniszczone i zastąpione ogólnoeuropejskim systemem bezpieczeństwa zbiorowego. Zniszczenie przeciwnie sobie ugrupowań państw zlikwidowałoby poważną przeszkodę stojącą na drodze do zjednoczenia Niemiec. Przeszkodę, która powstała w wyniku ratyfikacji układów paryskich.

WE wskazanej przez Związek Radziecki drodze rozwiązania problemu niemieckiego niektóre koła na Zachodzie usiłują przeciwstawić inną drogę. Twierdzą one, że w pierw należy dokonać zjednoczenia dwóch części Niemiec, a następnie dopiero zalać kwestię bezpieczeństwa europejskiego. Zapewniają one przy tym, że zjednoczenie Niemiec samo przez się będzie już doniosłą gwarancją bezpieczeństwa Europy.

Aby wykazać niestudność takiego stanowiska wystarczy przypomnieć, że jednolite państwo niemieckie istniało już od r. 1871, i że od tego czasu Niemcy dwukrotnie rozpętywali agresywne wojny. Nie chodzi więc po prostu o istnienie jednolitego Niemiec, ale o to, aby te jednolite Niemcy dawały gwarancje, że nie staną się zarzewiem nowej wojny światowej.

Dodać tu należy, że wymienione koła na Zachodzie, mówiąc o zjednoczeniu Niemiec, mają po prostu na myśli mechaniczne przyłączenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Niemiec zachodnich. Na takie zjednoczenie masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które weszły na drogę budowy socjalizmu, nigdy by się, oczywiście, nie zgodziły. Oznaczałoby to bowiem zlekceważenie ich woli, narzucenie im władzy kapitalistów, obszarników i militarystów.

Jedynie realną w obecnych warunkach drogą prowadzącą do zjednoczenia Niemiec jest droga wskazana przez Związek Radziecki. Droga prowadząca do zjednoczenia Niemiec przez utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Takiego rozwiązania domagają się wszystkie państwa milujące narody, takiego rozwiązania domaga się sam naród niemiecki. (jp)

jednakowo silne pragnienie pokoju”.

„Ale nie uznaje tej zasady pan Rosomak. Należy się obawiać, że w ogóle nie uznaje za słuszną zasadę pokojowego współżycia. I grmi: „Przebieg Festiwalu potwierdził niestety, że miał on służyć celom światowego komunizmu”.

I przywołuje na świadka „małą Genewę” — czyli festiwalowe spotkanie młodzieży pięciu wielkich mocarstw oraz rezolucję przyjętą podczas tego spotkania.

Pan Rosomak wspomina o rezolucji, lecz przeznacza jej nie przytacza. Zaglądnijmy więc do niej, aby się przekonać jakąż to kryje komunistyczną groźbę, jakie zawiera twierdzenia, które nie komuniści mu sieliby odrzucić. Czyżby wyrażona w tej rezolucji „zadowolenie ze wyników konferencji genewskiej szefów rządów czterech wielkich mocarstw”? Przecież podobne zadowolenie wyrażali sami uczestnicy Genewy, z których większość, o ile nam wiadomo nie jest komunistami.

Najwidoczniej niepokoi pana Rosomaka, że młodzież biorąca udział w warszawskim spotkaniu apeluje do swych kolegów: „Jesteśmy przekonani, że pomimo istniejących różnic w naszych poglądach i życiu, istnieje wiele różnic, które nas łączą. Jest to przede

Str. 2

ECHO KRAKOWSKIE

Wszystkie wielkie mocarstwa powinny pójść w ślady ZSRR

Prasa światowa o decyzji Związku Radzieckiego
w sprawie redukcji sił zbrojnych

O PINIA publiczna na całym świecie w dalszym ciągu szeroko komentuje decyzję Związku Radzieckiego o redukcji jego sił zbrojnych o 640 tysięcy żołnierzy. Liczne dzienniki paryskie nie zdecydowały się pominąć milczeniem tego faktu, chociaż niektórzy pisma burżuazyjne, a wśród nich „Figaro” i „Aurore” próbują pomniejszyć znaczenie tej decyzji rzędu radzieckiego.

PARYŻ.

Na międzynarodowych targach w Izmirze, Damaszku i Zagrzebiu

Polska zaprezentuje

swoje towary eksportowe

PRZED niespełna miesiącem zakończył się w Poznaniu XXIV Międzynarodowe Targi — największa z naszych dotychczasowych imprez handlu zagranicznego. Opuszczały już poznańskie pawilony i hale wystawowe. Część polskich eksponatów wysłana została z Poznania do innych krajów na targi międzynarodowe, które rozpoczyna się w najbliższych dniach i tygodniach.

Już za trzy dni — 20 bm. otwarte zostaną Międzynarodowe Targi w Izmirze (Turcja). Bierzemy w nich udział wprowadzić po raz trzeci, ale tegoroczna ekspozycja polska w Izmirze będzie szczególnie bogata i ważna, ponieważ nasze stosunki handlowe z gospodarkami tych targów stają się coraz bardziej ożywione.

W calomiesięcznych targach w Izmirze reprezentować będzie Polskę ponad 10 central handlu zagranicznym. Wystawimy w Turcji m. in. znaczna ilość obrabiarek, sprzętu i urządzeń potrzebnych do produkcji w różnych gałęziach przemysłu.

Za 2 tygodnie — 1 września, otwarte zostaną calomiesięczne Targi w Damaszku (Syria). Przedstawiciel polskiego handlu zagranicznego przyjadą tam szczególnie ważną wagę do tej imprezy. Ostatnio bowiem kupcy syryjscy i sąsiednich krajów arabskich wykazują duże zainteresowanie naszymi towarami: eksportowymi oraz możliwością ich importu. Nasze obroty towarowe z tymi krajami w roku 1954 wzrosły w stosunku do roku 1953 — dwukrotnie.

W targach w Damaszku bierzemy udział po raz pierwszy. Pierwszy raz także będziemy brali udział w międzynarodowych Targach w Zagrzebiu w Jugosławii, które rozpoczyna się 2 września i trwać będą 12 dni. Większość eksponatów polskich wystawianych w Zagrzebiu, stanowią wyroby przemysłu maszynowego, hutniczego, wielkiej chemii — wyroby stale rozwijającego się polskiego przemysłu ciężkiego.

Komisja do spraw »działalności antyamerykańskiej« rozpoczyna swój nowy »sezon«

NOWY JORK, 1

KOMISJA Kongresu USA, powołana do spraw „działalności antyamerykańskiej”, po krótkiej przerwie wznowiła swe czynności. Nowy sezon rozpoczyna ona od śledztwa w sprawie „lojalności” artystów teatralnych, reżyserów, dramaturgów i kompozytorów. Śledztwo to prowadzone jest w Nowym Jorku na specjalnej sesji wyjazdowej, która rozpoczęła się w poniedziałek.

Komitet Swobód Obywatelskich zamieścił w związku z tym w prasie apel skierowany do mieszkańców Nowego Jorku.

Apel nawołuje mieszkańców Nowego Jorku, aby „zaprotestowali przeciwko temu nowemu naruszeniu ich praw. Sami decydujemy o tym, jak powinni być traktowani i jakich aktów pragnielibyśmy zobaczyć. Nie potrzebujemy pomocy autorów czarnych list”.

Równocześnie komitet zwołał wiec protestacyjny na 17 bm.

wszystkim pragnienie ogólne, zarówno naszych wielkich narodów, jak i młodzieży naszych krajów, aby żyć w pokoju, szczęściu i zgodzie. Dla osiągnięcia tego wielkiego celu wyzwalamy was, młodych mężczyzn i kobiety z Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, abyście przy nagli wasze rządy do kontynuowania ich wysiłków, skierowanych na zmniejszenie zbrojeń i zakaz broni atomowej; stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa dla naszych narodów; zjednoczenie Niemiec na pokojowych i demokratycznych podstawach, dyskusje i rozwiązanie wszystkich spornych problemów międzynarodowych środkami pokojowymi w duchu Karty Narodów Zjednoczonych”.

Znamy dość dobrze uczciwych ludzi, komunistów i nie komunistów i wiemy, że takie postanowienia jak najbardziej odpowiadają ich dążeniom.

Nie wiemy natomiast kto to jest pan Rosomak. W encyklopedii Guttenberga można stwierdzić, że „Rosomak” to „rodzaj drapieżców z rodziny łasicowatych, o krótkiej szyi, krepym ciele i owłosionych łapach”. I, że istnieje gatunek rosomaków „barwy brunatno - czarnej”.

To chyba ten. Zachowany z czasów, kiedy w modzie były czarne krawaty do brązowych koszul. (dz)

DECYZJA Związku Radzieckiego w sprawie zmniejszenia liczebności sił zbrojnych nadal znajduje się w centrum zainteresowania prasy paryskiej. Ani jeden dziennik paryski nie zdecydował się pominąć milczeniem tego faktu, chociaż niektórzy pisma burżuazyjne, a wśród nich „Figaro” i „Aurore” próbują pomniejszyć znaczenie tej decyzji rzędu radzieckiego.

Dziennik „Combat” oświadcza, że decyzja Związku Radzieckiego „była możliwa tylko w warunkach rzeczywistego zmniejszenia napięcia międzynarodowego”.

Dziennik „Humanite” opublikował artykuł sekretarza KC Komunistycznej Partii Francji Marcela Servina, który pisze: „To nowe konkretne pokojowe posunięcie jest wyrazem przemiany pokojowej polityki prowadzonej przez Związek Radziecki. Jest to posunięcie podkreślające całą wagę przedstawionych przez Związek Radziecki 10 maja br. i potwierdzonych przez N. A. Bulganina w Genewie propozycji w sprawie powszechnego ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń”.

BERLIN.

ZACHODNIO-niemieckie i zachodnio-berlińskie dzienniki szeroko omawiają postanowienie Rady Ministrów ZSRR o zmniejszeniu liczebności sił zbrojnych.

„We wszystkich krajach zachodnich — stwierdza „Die Welt” — z zadowoleniem powitano wiadomość o postanowieniu Związku Radzieckiego w sprawie zmniejszenia do 15 grudnia br. liczebności sił zbrojnych o 640 tysięcy żołnierzy. W kołach dyplomatycznych wskazuje się, że Rosja, podejmując wysiłki w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego, coraz większy nacisk kładzie na rozbrojenie”.

Dziennik wyraża pogląd, że zmniejszenie jest zakończeniem wysiłku zbrojeń oraz że mocarstwa zachodnie ze względów gospodarczych są także zainteresowane w zmniejszeniu zbrojeń.

LONDYN.

DAILY Herald” komentując w artykule redakcyjnym wiadomość o redukcji sił zbrojnych ZSRR wyzywa Anglię, by poszła za przykładem Związku Radzieckiego. Zdemobilizowani z Armii Radzieckiej żołnierze — stwierdza dziennik — „pójdą do rolnictwa i przemysłu, gdzie są tak bardzo potrzebni. Ten sam argument odnosi się również do Anglii. Powinien on skłonić nas do skrócenia czasu obowiązków służbowych wojskowej. Obrona pochłania jedną trzecią naszych dochodów państwowych”.

BELGRAD

OMAWIAJĄC decyzję rządu radzieckiego w sprawie redukcji sił zbrojnych ZSRR, dziennik „Borba” pisze:

„Niedawna decyzja rządu radzieckiego o redukcji sił zbrojnych może wywrzeć korzystny wpływ na umocnienie atmosfery zaufania, które znacząco wzrosło w wyniku konferencji genewskiej i z każdym dniem nadal wzrasta. Zachód uważa tę decyzję za wyraz dążenia do utrzymania atmosfery genewskiej, za wkład Związku Radzieckiego do sprawy osłabienia napięcia. W tym aspekcie decyzja radziecka jest dobrym wstępem do mającego się odbyć posiedzenia Podkomisji Rozbrojenia ONZ”.

OSWIADCZENIE
SEKRETARZA STANU USA

NOWY JORK.

16 SIERPNIA odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa w Departamencie Stanu. Na konferencji tej sekretarz stanu USA Dulles złożył oświadczenie stwierdzając, że Stany Zjednoczone z zadowoleniem witają decyzję rządu radzieckiego w sprawie zredukowania liczebności sił zbrojnych Związku Radzieckiego o 640 tysięcy żołnierzy.

Wyżsi oficerowie Hitlera na liście dowódców nowego Wehrmachtu

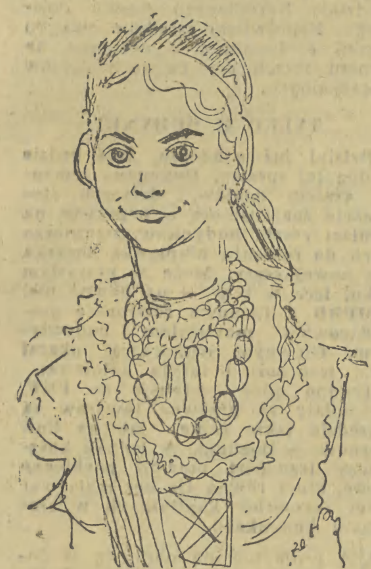
BERLIN.

AGENCJA ADN donosi z Bonn, że minister wojny Blank ustalił już listę przyszłych dowódców Wehrmachtu zachodnio - niemieckiego.

Znajdują się wśród nich m. in.: b. generał hitlerowski Heusinger, kierownik wydziału operacyjnego hitlerowskiego sztabu generalnego, pełniący obecnie funkcję kierownika wydziału wojskowego bönńskiego ministerstwa wojny; generał hitlerowski Laegerle, który pracował również w wydziale operacyjnym sztabu generalnego a obecnie jest zastępcą Heusingera; generał hitlerowski Speidel, który pełnił funkcję szefa sztabu armii hitlerowskiej we Francji, obecnie zaś jest przedstawicielem Niemiec zachodnich w głównej kwatery paktu północno-atlantycznego; były pułkownik Fett, podpułkownicy de Malziere i Pantitzky oraz szereg innych wyższych oficerów Wehrmachtu hitlerowskiego.



Tancerze brazylijscy.



Anna Milobędzka — Zespół
Pieśni i Tańca „Skolimów”.



Doskonała tancerka z Delhi
(Indie) Shirley Kumar.

JANUSZ ODROWĄŻ



BARAN

BYŁ sobie pewien Baran, który chciał wszystkim dogodzić. Złoty przykładnie ze swą Baranową, siedział z nią w domu i słuchał poważnej muzyki z płyty. A jeśli wychodził na spacer, to zawsze pod rękę z żoną. I nie oglądał się wtedy za żadną, choćby najelegantszą kózą.

Myslał, że w ten sposób zaskarbi sobie powszechne uznanie i dobrą opinię.

Ale guzik.

Po pewnym czasie sąsiedzi i znajomi zaczęli uśmiechać się ironicznie na jego widok.

Wszyscy w Zwierzątówce orzekli, że Baran to panioflarz i oferma.

Gdy opinia ta doszła do uszu naszego bohatera, zmartwił się okropnie.

— Właściwie mają rację — pomyślał. Słucham swą żonę i wszystkie symfoniczne utwory, po czym poszedł aż z dwiema przystojnymi kózami na tańce. Pili serwatki, jedli koniczyne i tańczyli do upadłego, mimo że Baranowi zawadzało trochę gruby kożuch, w którym pocili się rześsiście.

Wieżo o eskapadzie roznosiła się szybko. Ale nie wywołała zachwytu.

— Patrząc no drania, pobili swą pocciwą żonę, umówił się z podkaszanymi kózami, tańczył... A przy tym co za snera: serwatka, koniczyne — też przyjęcie! Albo ten brudny, wyleniwy kożuch!

Wstyd! Mógłby sobie wreszcie coś możliwszego sprawić.

Wszyscy w Zwierzątówce orzekli, że Baran to sadysta, rozpustnik i skąpiec.

Struś się Baran okrutnie tą potrojną niepochebną opinią.

— Przekonam ich przynajmniej, że skąpcem nie jestem — postanowił. Podjął z książeczką wszystkie oszczędności, kupił sobie zamieszki, nylonową wiatrówkę z eklerem i zaprosił sąsiadów na wytworne przyjęcie.

Sąsiedzi owszem, jedli, pili, ale spoglądali po sobie znacząco. Pewna Krowa wyraziła nawet szepem opinię, że Baran spręda je wlewo, albo po prostu spódnice pieniądze kradnie.

— Bo i skąd, moi drodzy, stałby go było na te luksusy?

Wkrótce opinia ugrunтоваła się. Wszyscy w Zwierzątówce mówili, że Baran to lepszy złodziej. Zapłakał pocziwina, gdy się o tym dowiedział. Zapłakał z żalu, że choć się stara i wysila, a ni rusz nie może znajomkom dogodzić.

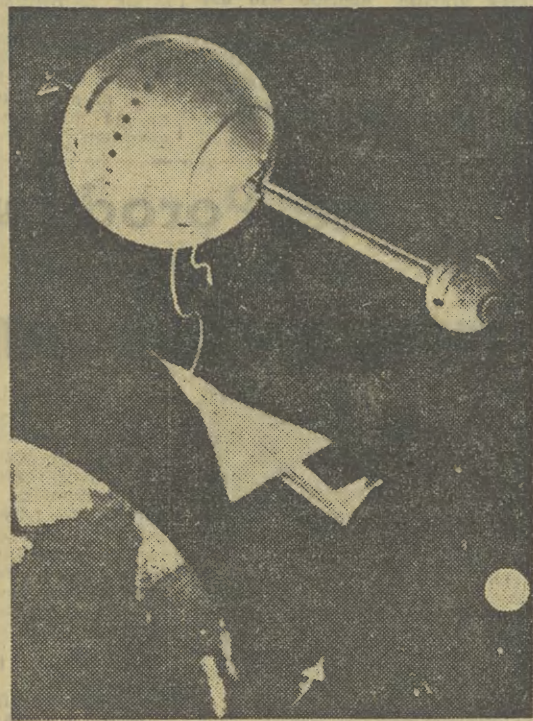
Tryknął them o ścianę raz, tryknął drugi. Po raz trzeci, tryknął ciut-ciut z mocno i szlag go na miejsce trafił. Leży. Nie ma Barana.

A gdy nazajutrz Zwierzątówko usłyszało o tym smutnym wypadku, wszyscy zmartwili się i mówili, że szkoda, bo to był kryształowy, bardzo porządny Baran.

Sztuczny księżyc jako stacja przestrzenna. Rakieta podróżna tankuje paliwo. U dołu po lewej — Ziemia, po prawej — Księżyc (prawdziwy).

gdy nadajniki z rakiety podadzą pierwsze meldunki spoza Ziemi

W 1957 r. sztuczne księżycy zabłysną na niebie
W ZSRR, USA i Anglii rozpoczęto wstępne prace które umożliwią podróż międzyplanetarną



KOMUNIKATY prasowe z Moskwy przyniosły w maju 1955 r. wiadomość, że przy Radzie Astronomicznej Akademii Nauk w ZSRR został utworzony Komitet dla Spraw Podróży Międzyplanetarnych, który ma przede wszystkim opracować naukową i techniczną stronę konstrukcji pierwszego sztucznego księżycy. W skład komitetu weszli najwybitniejsi przedstawiciele radzieckiej nauki, jak np. fizyk Kapica, astronom Ambarcumian i wielu innych.

W tych dniach odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której sekretarz Białego Domu zawiadomił dziennikarzy, że także Stany Zjednoczone zamierzają wypuścić niebawem jeden lub kilka miniaturowych sztucznych satelitów dla celów naukowych.

Równocześnie w Londynie profesor Massey, prezes Komitetu Podróży Międzyplanetarnych przy Brytyjskim Towarzystwie Królewskim ogłosił, że Wielka Brytania również nosi się z zamiarem zbudowania sztucznego księżycy.

Te pierwsze imprezy „międzyplanetarnej” natury pozostają w związku ze światowym przedsięwzięciem naukowym pt. „Międzynarodowy Rok Geofizyczny”, które będzie trwać od lipca 1957 do końca roku 1958 i będzie poświęcone sprawom fizyki Ziemi.

Co to jest sztuczny księżyc? Co wspólnego ma on z podróżami międzyplanetarnymi? Jaki jest związek między sztucznym księżycem a badaniami w dziedzinie fizyki Ziemi? W jaki sposób nastąpi „wyrzucenie” w przestrzeń pozaziemską pierwszego sztucznego księżycy?

PIERWSZY ZACZĄŁ VERNE

JEDNYM z odwiecznych marzeń podżu ludzkiego jest pragnienie „oderwania” się od powierzchni Ziemi, do której człowiek jest przykuty siłą grawitacji, i podróży w przestrzeń, na Księżyc, na Marsa.

Juliusz Verne, zmarły 50 lat temu francuski pisarz powieści fantastycznych, przedstawił pomysł wystrzelenia pocisku z olbrzymiej armaty z taką prędkością, żeby pocisk mógł dolecieć do Księżycy. W pocisku mieli znajdować się ludzie. Pomysł Verne’a był teoretycznie uzasadniony, choć praktycznie niewykonalny. Stręły próżni między Ziemią a Księżycem nie przeleci także ani samolot ani balon, gdyż brak im — powietrza.

Dopiero Ciolkowski, syn Polaka z Wołynia, radziecki pionier rakiety, wykrył i uzasadnił, iż do komunikacji międzyplanetarnej nadaje się jedynie pojazd o napędzie rakietowym.

Praca silnika rakietowego jest oparta na trzeciej zasadzie dynamiki Newtona, mówiącej o równości działania i przeciwdziałania. Z silnika trzeba wyrzucić z wielką prędkością gaz spalenia paliwa, które rakieta wraz z tlenem musi wieźć ze sobą w dostatecznie wielkich ilościach. Przez ruch do tyłu wielkich mas gazu powstaje siła odrzutu, która wprawia pojazd rakietowy w ruch — naprzód.

Z obliczeń Ciolkowskiego wynika, iż potrzebne tu ilości paliwa są olbrzymie. Dla przykładu warto przytoczyć, że niemiecka rakieta bojowa V-2 na ogólną masę (startową) przeszła 12 ton — posiadała paliwa (i tlen) około 8 ton. A przy tym — maksymalna prędkość jej wynosiła tylko około półtora kilometra na sekundę.

Tymczasem do podróży międzyplanetarnych a w szczególności do „ucieczki” pojazdu rakietowego z Ziemi, są potrzebne prędkości co najmniej dziesięciokrotnie większe!

POTRZEBNY JEST SZTUCZNY KSIĘŻYC

Z PRAW mechaniki planetarnej wynika, że rakieta, która uzyskała prędkość około 8 km/sek., może też w pewnej mierze oderwać się od Ziemi i krążyć wokół niej jako miniaturowy księżyc poza obrębem atmosfery, a więc już w sferze próżni. Sztuczny księżyc odpowiednio wielkich rozmiarów, może być zbudowany w postaci stacji przestrzennej, która by ułatwiała podróże rakietowe do dalszych celów. Łatwiej będzie naprzód wytworzyć prędkość 8 km/sek. i dostać się na księżyc sztuczny a stąd po zatankowaniu świeżych zapasów paliwa — pofrunąć na Księżyc — prawdziwy. Można dziś z całą pewnością stwierdzić, że podróże międzyplanetarne będą niemożliwością techniczną bez pomocy sztucznego księżycy.

Stąd wszystkie plany astronautów rozpoczynają się z reguły od budowy stacji przestrzennej w postaci sztucznego księżycy, krążącego dookoła Ziemi niedaleko jej powierzchni (około 400 — 1000 km). Ale taka budowa wymaga doskonałej znajomości warunków panujących w sferze przestrzeni międzyplanetarnej. I stąd wynika próba z wyrzuceniem rakiet na coraz większe wysokości ponad poziom morza, oraz pomysły zbudowania i wyrzucenia sztucznych księżyców, w miniaturowym wykonaniu, które by automatycznie rejestrowały i w drodze radiowej przekazywały wiadomości o warunkach panujących na tych wysokościach.

NAUKOWCY PRZYSTĄPILI DO CZYNU

KOMITETOWI Międzyplanetarnej w Moskwie poruczone zostało zbadanie możliwości i wyrzucenie w przestrzeń pierwszego sztucznego księżycy. Nie chcą pozostawać w tyle, także Stany Zjednoczone i Wielka Brytania ogłaszają swoje plany na podobny temat. Znamy już nawet pewną sumę szczegółów technicznych.

Oto np. amerykański sztuczny księżyc ma mieć kształt cylindra wzgl. kuli o średnicy około 50 cm, a jego masa ma wynosić około 50 kilogramów. Zapisy aparatów rejestrujących na taśmie magnetycznej będą w odstępach 90-minutowych nadawać na falach ultrakrótkich przez miniaturową stację nadawczą, zasilaną przez baterię elektryczną, którą napędzać będzie energia promieniowania słonecznego.

Sztuczny księżyc uzyska potrzebną mu prędkość za pomocą trzostopniowej rakiety. Pierwszy, najmocniejszy i największy stopień — to będzie wspomniana rakieta niemiecka V-2. Uniesie ona całość na wysokość kilkudziesięciu kilometrów i odpadnie. Zacznie wówczas działać drugi stopień, który wywinde się na wysokość 320 kilometrów. Tutaj znów ten stopień odpadnie, a rozpocznie pracę silnik trzeciego stopnia, który nada sztucznemu księżycowi prędkość ostateczną, wynoszącą około 7,5 kilometra na sekundę czyli 40.000 kilometrów na półtorej godziny. Znaczący to, że sztuczny księżyc będzie okrążał Ziemię raz na półtorej godziny, bo obwód równika ziemskiego ma właśnie okragło 40.000 kilometrów.

Projekt amerykański przewiduje, iż prędkość nadana sztucznemu księżycowi nie wystarczy na utrzymanie go w wiecznym ruchu. Nie pozwoli na to zbyt niski pułap, gdzie jeszcze są reszki atmosferycznego powietrza. Prędkość księżycy będzie sukcesywnie maleć i po 7—10 dniach rozpocznie się spadanie po linii spiralnej. Gdy księżyc dostanie się w dość gęstą atmosferę, musi rozpaść się jak meteor i wyparuje w nicłość.

Ale dopóki to nie nastąpi, będą ze stacji radiowej księżycy szły meldunki za meldunkami. A w ten sposób będzie można dowiedzieć się dużo ciekawych rzeczy o jonosferze Ziemi i o jej wpływie na transmisję radiową. O energii słonecznej i o działaniu promieni ultrafioletowych, o promieniowaniu kosmicznym, o meteorytach, i o wielu innych sprawach, które są zarówno potrzebne do planowania podróży międzyplanetarnych, jak i do pogłębienia wiedzy o fizyce Ziemi. Węć i w dziedzinie tej nauki — sztuczny księżyc ma wiele do powiedzenia — na razie tylko jako automat, przez radio. W przyszłości, na wielkich sztucznych księżycach będą całe laboratoria fizyczne i obserwatoria astronomiczne, obsługiwane przez uczonych.

Stany Zjednoczone traktują sprawę zbudowania sztucznego księżycy (jednego lub kilku) jako swój wkład we wspomnianą imprezę naukową — „Międzynarodowy Rok Geofizyczny”.

Wymieniony na wstępie prof. Massey oświadczył, że angielski sztuczny księżyc będzie wyrzucony na większą odległość, niż amerykański.

Co się tyczy planów radzieckich nie znamy jeszcze szczegółów, ale podobno uczeni ZSRR projektują sztuczny księżyc znacznie większy rozmiarami i mocą, niż opisany powyżej.

FAKT — faktem, że pierwsze ciążo niebieskie sztuczne, bo pochodzące z ręki człowieka, ma niebawem pojawić się na niebie gwiazd, planet, księżyców — naturalnych. Ma się ukazać w celu rozwoju nauki i wiedzy, dla torowania dróg przyszłych rakiet w przestrzeniach międzyplanetarnych. Marzenie Ciolkowskiego: „Podnieść choć kamień na Księżycu” — dwadzieścia lat po jego zgonie, zaczyna zbliżać się do realizacji. Nie tylko entuzjaści rakiety o gorących głowach a zwykłe pustej kieszki, lecz wielkie państwa o nieograniczonych możliwościach — zabierają się do pracy w dziedzinie podróży międzyplanetarnych.

EUSTACHY BIAŁOBORSKI

Dziecięce kolonie letnie na całym polskim Wybrzeżu mają wspaniałą pogodę. Opalone i uśmiechnięte tawarze i „wilece” aptety najlepiej mówią o tym jak się żyje na koloni (zdjęcie 1).

(Fot. Edwiniński)

Dla „indywidualistek” w kąpiel morskiej bardzo przydatne na razie jest gumowe koło. Ale kto wie czy za lat kilka ta dziewczynka nie będzie szkolną mistrzynią w pływaniu. (Zdjęcie 2).

Wiedzę o kinematografii wzbogaci nowa placówka naukowa Centralne Archiwum Filmowe

NARESZCIE sprawa klubów filmowych, wiedzy o kinematografii, badań i szkolnictwa filmowego otrzymała naukowe podstawy. Powstało w Warszawie Centralne Archiwum Filmowe, placówka naukowa, której celem jest gromadzenie w drodze zakupu i wymiany wszystkich cennych pozycji z historii kinematografii: starych filmów, dokumentów, zdjęć, druków itp. materiałów dotyczących powstania, przebiegu produkcji i dróg filmów polskich i zagranicznych na ekranach świata. Jest to więc podstawowa placówka naukowa, która będzie wielką pomocą w zdobywaniu i szerzeniu wiedzy o filmie i rozwoju kina.

Dobrze zorganizowane i należycie zaopatrzone archiwum filmowe przyczyni się może z pewnością do usprawnienia i podniesienia produkcji kinematografii, studiów filmowych i będzie poważną pomocą dla realizatorów, krytyków, teoretyków i studentów kinematografii w ich codziennej pracy. Brak archiwum filmowego był powodem, że zagubiona została dokumentacja wielu filmów polskich, że nie były odpowiednio zabezpieczone tzw. „kopie-matki” nawet tak cennych filmów jak „Ostatni etap”.

— Stoi przed nami trudne zadanie — mówi dyrektor Centralnego Archiwum Filmowego mgr Banaszkiewicz — zgromadzenia starych filmów i materiałów dotyczących w szczególności początków i rozwoju polskiej kinematografii. Wiele tych danych zaginęło bezpowrotnie, ale na pewno też wiele leży gdzieś bezużytecznie w prywatnych rękach. Dlatego apelujemy do wszystkich, którzy mogą mieć jakieś stare taśmy filmowe, scenariusze, wydawnictwa, fotostaty czy inne dokumenty, aby nas o tym zawiadomili. Nasz adres: ul. Miodowa, gmach Państwowego Instytutu Sztuki. Szukamy właściwie wszystkiego.

Pomysł stworzenia archiwum filmowego jest bardzo stary. Archiwum posiada polską broszurę z 1898 r., która stanowi pierwszy chyba na świecie projekt stworzenia takich zbiorów filmowych.

Trzeba przyznać, że minęło dość dużo czasu zanim projekt ten został zrealizowany. Archiwum musi być jeszcze odpowiednio wyposażone w stoły montażowe, nowoczesne urządzenia i środki, aby było właściwie rozwijającą się placówką naukową, mogącą spełniać swoje trudne i bardzo ważne dla filmu zadanie.

Już za parę tygodni odbędzie się w Warszawie zjazd Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych, której przewodniczyć cieszący się wielkim autorytetem polski historyk filmu, prof. Jerzy Toeplitz. Na zjeździe tym zostaną nawiązane cenne kontakty. Zagraniczne delegacje filmowe przywiozą ciekawe filmy ze swoich archiwalnych kolekcji, w ramach współpracy dokonana zostanie wymiana posiadanych materiałów filmowych. Będziemy więc mieli okazję do dopięcia wieńców polskiej filmotechniki.

Centralne Archiwum Filmowe czeka na pomoc w odszukiwaniu „białych kraków” kinematografii. Szukamy starych kronik „PAT-a”, kopii „Ludzi Wisły”, filmów z Sol-

skim i Jaraczem, „Nad Niemnem”, zagubionego filmu reżysera Wandy Jakubowskiej, starych polskich filmów rysunkowych. Wszystko to niszczy się gdzieś niepotrzebnie wśród starych rupiec, a może zostać zabezpieczone i wzbogacić naszą wiedzę o kinie i filmie. (B.W.)

Co nowego?

DWA FILMY AUSTRALIJSKIE
DLA W. JAKUBOWSKIEJ

P O obejrzeniu filmu pt. „Ostatni etap”, reż. Wandy Jakubowskiej, w dowód uznania dla dzieła jakie stworzyła — delegacja młodzieży australijskiej na Festiwal postanowiła wręczyć jej kopie dwóch filmów realizatorów australijskich.

Pierwszy z tych filmów pt. „Nematyczne the Painter” stanowi pasjonującą opowieść o drodze wybitnego australijskiego malarza, który urodził się i wychowywał wśród plemienia stojącego na bardzo niskim szczeblu rozwoju kulturalnego.

Drugim filmem pt. „Mile głodu” zrealizowany został przez filmowców-amatörów. Jego autorzy dokerzy z portu Sydney przedstawili w nim obraz swego życia. (zap)

ZAMÓWIENIA DLA PLASTYKÓW

R OZPISANA dzięki inicjatywie Zarządu Głównego Związku Artystów Plastyków — ankietą na zamówienia w Planie 5-letnim na prace plastyczne (olej, akwarela, grafika, grafika użytkowa, malarstwo ściennie i dekoracyjne) wyraża się liczbą 900 milionów złotych zakupu.

Oczywiście całkowite pokrycie kosztów zakupów uzależnione jest od wysokości kredytów przeznaczonych na cele kulturalno-oświatowe w poszczególnych instytucjach.

Obecnie — przy współudziale Wydziału Kultury Wojewódzkiego Rad Narodowych (które rozprzodząły ankietę) zgłaszane są do wojewódzkich PKPG kwoty przeznaczone na zakup prac plastycznych.

Zaspokojenie choć części zapotrzebowania zgłoszonych w terenie — zapewni licznym rzeszom plastyków moc roboty na okres zbliżającego się Planu 5-letniego. (grt)

PO KONGRESIE HISTORII TEATRU

W LONDYNIE w Salach British Academy zakończyła się w końcu lipca, trwająca tydzień, pierwsza Międzynarodowa Konferencja Historii Teatru, zorganizowana przez Stowarzyszenie Badań Teatru. W konferencji wzięła udział delegacja polska w składzie: Bohdan Korzeniowski, Jan Kott, Zbigniew Raszeński i Henryk Sztybel (przewodniczący). Delegacja polska wygłosiła na konferencji następujące referaty: „Najcenniejsze tradycje teatru polskiego”, „Materiały historyczno-teatralne w Polsce i perspektywy współpracy międzynarodowej”, „Badania naukowe a rozwój teatru współczesnego”.

Na kongresie uchwalono powołać do życia Międzynarodową Federację Badań Teatru. (v)

Na kolonii nad morzem



Laureaci konkursów

im. Fr. Chopina
wystąpią na Festiwalu
Chopinowskim w Dusznikach

H ARASIEWICZ, Fu-Tsung, Hesse-Bukowska i Kerner — laureaci Międzynarodowych Konkursów im. Fr. Chopina oraz Maria Foltyn — wystąpią w czasie tegorocznego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju.

Festiwal, który odbędzie się w dn. 27—29 bm., będzie miał w tym roku specjalnie uroczysty charakter ze względu na obchody X-lecia odzyskania Ziemi Zachodnich. (grt)

Dzięki pomocy przyjaciół z Odry

huta szkła w Szczakowej

zmechanizowała swoją produkcję

i już w tym roku mogła wyprodukować ponad 4.500.000 baloników żarówkowych

NIEWIELU spośród nas, zapalając światło elektryczne, zastanawia się nad tym, jak powstaje żarówka. Po to, żeby wyprodukować dostateczną ilość żarówek, potrzebne są wielkie ilości szklanych baloników. Jeszcze do niedawna nasze huty szkła produkowały baloniki ręcznie.

Robotnik dmuchając w tak zwany płaszcz, wydychał baloniki żarówkowe z gorącej masy szklanej, jak z mydła bańki. Praca ta trudna, męcząca i niezdrowa, a przy tym bardzo powolna, nie mogła zaspokoić stale rosnących potrzeb.

PIERWSZE TRANSPORTY MASZYN
W UNOWOCZEŚNIENIU naszych hut szkła pomogła nam Niemiecka Republika Demokratyczna, mająca już bogaty dorobek w tej gałęzi przemysłu.

W grudniu 1953 r. nadeszły z NRD do Huty Szkła w Szczakowej pierwsze transporty maszyn i urządzeń do automatycznej produkcji baloników żarówkowych. Maszyny nadeszły, ale nie łatwo było uruchomić w starej hucie szkła, nowoczesną, automatyczną produkcję baloników żarówkowych. W przeciągu paru miesięcy przebudowano stary budynek na nowoczesną halę produkcyjną i rozpoczęło w niej montaż urządzeń pomocniczych.

NIE ZAPOMNIANO O SZKOLENIU
A TYMCZASEM myśleliśmy już o wyszkoleniu załogi, która obsługiwać miała nowoczesne automaty. Tu również pospieszyli z pomocą zakłady Huty Szkła w Szczakowej robotnicy i inżynierowie z NRD.

W kwietniu 1954 r. 9-osobowa grupa inżynierów, ślusarzy i elektromonterów Huty Szkła w Szczakowej wyjechała na dwa miesiące do Zakładów Szklarskich w Weiswasser. Spotkali się tam z bardzo serdecznym przyjęciem.

W listopadzie tego samego roku do Huty Szkła w Szczakowej przybyli dwaj niemieccy eksperci, by pomóc załozce w montażu automatów i uruchomieniu automatycznej produkcji baloników żarówkowych. Doświadczanie zdobyte w NRD oraz życiowe rady i wskazówki niemieckich przyjaciół sprawiły, że jeszcze w grudniu Szczakowska Huta Szkła dostarczyła przemysłowi pierwsze polskie baloniki żarówkowe automatycznej produkcji.

Jeden tylko automat produkuje na dobę 30 tysięcy baloników żarówkowych. Już w tym roku załoga Huty Szkła w Szczakowej wyprodukowała ponad 4 i pół miliona baloników. A pracują dopiero 2 automaty.

GŁOS MAJĄ RACJONALIZATORZY

MONTAŻ drugiego automatu w marcu br. prowadził już polski ślusarz — Tadeusz Fider, uczestnik podróży do NRD, pod kierunkiem inżyniera Pawłowskiego. Wyszukali oni również kilkudziesięciu osobową załogę, która pracuje na trzy zmiany. Oba automaty są w ciągłym ruchu. Oba pracują coraz lepiej. Nawet lepiej niż w niemieckich fabrykach. Bo młodzi inżynierowie, ślusarze i tokarze Huty Szkła w Szczakowej ulepszyli działanie niemieckich automatów.

Ślusarz Alojzy Mruk, który w czasie pobytu w NRD specjalnie interesował się obsługą automatów i urządzeń produkcyjnych, zwrócił uwagę na to, że woda chłodząca formy baloników pozostaje w formach, powodując niekiedy pęknięcie bańki.

Radości i kłopoty mieszkańców Brzeska

BRZESKO — powiatowe miasteczko, które kiedyś, w okresie międzywojennym, liczyło dwa tysiące mieszkańców — obecnie liczy mieszkańców siedem tysięcy. Przybyło mieszkańców, wzrosły kłopoty mieszkaniowe.

Remontuje się stare domy, powstają nowe bloki. W bieżącym roku — jeden, w 1956 r. — drugi. Powoli? No tak, ale „nie od razu Brzesko zbudowano”.

Tym bardziej, że równocześnie w miasteczku powstają nowe drogi: np. do Kopalin; czy też nowe studnie: np. przy ul. Brzegowej i Okocimskiej...

W toku realizacji jest projekt utworzenia hotelu. Ucieszy to wszystkich tych, którzy — zmuszeni do służbowych wyjazdów — stawali w Brzesku przed trudnym do rozwiązania problemem noclegowym.

A bolączki? Owszem, są. Np. brak wodociągów i kanalizacji. Teraz, kiedy po wielu perypetiach znalazł się ktoś (ktoś — to Centralny Zarząd Browniactwa), kto pokryje koszty studium badawczego, — trudno znać, kiedy zostanie, co znowu opóźnia całą sprawę.

Poza tym są kłopoty z mostem na Uszewie, który stoi zamknięty i nie remontowany, z przysiółkami Kopalin i Słotwina, które dopominają się o elektryfikację. Są też i kłopoty z parkiem. 25-hektarowy park okupują obecnie: Browar, Liceum, Państwowa Stadnina Koni i Nadleśnictwo. Park przekazano by chętnie mieszkańcom Brzeska, którzy dpo-

szklanych. Zużytkował więc powietrze wydymające baloniki do równoczesnego wysuszania form. Dzięki temu usprawnieniu ilość baloników pękniętych w czasie produkcji zmniejszyła się o 5 proc.

Ślusarz Franciszek Grodowski, wmontował do rynny poślizgowej (przekazującej gotowe baloniki do kontroli technicznej) automatyczne urządzenie chroniące szkło przed stuczeniem. Znowo o 5 proc. mniej braków.

Załoga pracuje obecnie nad dalszym ulepszeniem automatu dla uzyskania zawsze jednolitej grubości szkła. Twórczy wysiłek polskich inżynierów i robotników usprawnia niemieckie maszyny, by pracę ludzka uczynić jeszcze lżejszą i bardziej wydajną. (cs)

Izba Porodowa w Niepołomicach musi być uruchomiona

POCZĄTKOWO nie nie zapowiadało awantury. Mieszkańcy Niepołomic jedynie ze smutkiem przyjęli wiadomość o zamknięciu Izby Porodowej. W ciągu bowiem okresu istnienia tego białego, lśniącego czy stonowanego budynku, troskliwy lekarz i акушерки zdobyli sobie popularność i zaufanie.

Większość małych obywateli z okolicznych wsi tutaj przychodziła na świat. Przeciwnie odbywały się co miesiąc w Izbie 20 do 30 porodów. Ośrodek ten obejmował swym zasięgiem okolice o 15 tysiącach mieszkańców.

Ludność sądziła, że Izbę zamknięto z powodu krótkotrwałego remon-

Na przedmieściach Tarnowa brak pomieszczeń dla placówek »Spółdzielni Pracy«

W DODATNIM bilansie, jaki przedstawia w ostatnich latach rozwój spółdzielczości w Tarnowie, biała plama są peryferie tego miasta — gromady, które jeszcze w r. 1950 zostały przyłączone jako dzielnice.

W roku bież., powstała tu tylko jedna oddziałowa Spółdzielnia Inwalidów. Daje się również zauważyć dotkliwy brak punktów usługowych — fryzjerskich, elektromonterskich i stolarskich.

Na terenie osiedla robotniczego Tarnów — Świerczków, gdzie wybudowanych zostało w ostatnich latach wiele nowych bloków mieszkalnych, nie przydzielono do tej pory ani jednego lokalu dla spółdzielczych prac. Podobnie przedstawia się sprawa w osiedlu ZOR Tarnów — Grabówka. W roku bież. nie oddano tam z nowego budownictwa ani jednego pomieszczenia na tak potrzebne w tej dzielnicy placówki „Spółdzielni Pracy”.

Wydział Przemysłowy MRN w Tarnowie wystąpił z projektem budowy pawilonów w wyżej wspomnianych dzielnicach. Rozwiązałyby to trudny ten problem.

Prezydium MRN w Tarnowie powinno ustosunkować się do projektu, ponieważ — z uwagi na brak pomieszczeń — jest to jedyna możliwość planowego rozwoju placówek spółdzielczości pracy. (az)

50 tys. drzewek owocowych zasadzono w Zegocinie i Łapanowie pod Bochnią

DWIE Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopek” w Łapanowie i Zegocinie koło Bochni, sprędały 50 tysięcy drzewek owocowych. Większość z nich już została zasadzona w sadach.

Zdobyczące sobie uznanie sadownictwo bocheńskie obejmuje coraz to nowe okolice powiatu. (tt)

Koszt transportu budulca z Tarnowa pochłonął sumę za którą można by wyremontować 16 domów

POWAŻNY ruch budowlany, nawał pracy w przedsiębiorstwach sprawniających nie lada kłopot ze znalezieniem wykonawcy robót. Przekonali się o tym gospodarze Bochni, przystępując do remontu budynków mieszkalnych. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bochni miało do naprawy 38 budynków. Bezsztucznie nie szukało ono firmy budowlanej. Na miejscu znajduje się tylko Spółdzielca Przedsiębiorstwo Budowlane, wykonujące roboty wyłącznie z dostarczonego budulca, którym Prezydium MRN nie rozporządzało.

Z KOLEI zwrócono się więc do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Brzesku. (Niedługo znajdowało się ono w Bochni, a obecnie po przeniesieniu, „patronuje” obu powiatom). Niestety, okazało się, że BPP z Brzeska nie będzie mogło przyjąć zlecenia swoich niedawnych gospodarzy, a dzisiejszych podopiecznych. Przyjęło bowiem zamówienia na liczne roboty budowlane i to nie tylko z Brzeska, na sumę 14 milionów złotych, co jest szczytem jego możliwości.

Nie było innego wyjścia: Prezydium MRN w Bochni musiało zawrzeć umowę z jednym chętnym, z Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym w Tarnowie.

Przedsiębiorcy nawet dość ostro zabrali się do pracy. Przed budynkami pojawiły się stosy cegieł i doły z wapnem. Pracowano we wnętrzach i na zewnątrz domów. Roboty „palila się” w rękach robotników i szła szybko naprzód.

Niestety w podobnym tempie zaczęły się wyczerpywać kredyty w Oddziale Narodowego Banku Polskiego. Naprawiono zaledwie dwa budynki, a fundusze wyczerpano na remont trzech czy czterech domów mieszkalnych.

TYLKO 92 BUDYNKI

Dzisiaj już wiadomo, jaki będzie epilog tej sprawy. Dokonano remontu sześciu domów, dalszych sześciu znajduje się w naprawie, na tomatach reszta budynków przeznaczonych do remontu nieprędko dozna nowej szaty. Może w przyszłym roku, lecz w tym — na pewno nie.

MPRB z Tarnowa rozstrpnie gospodarowało materiałem budowlanym. Głównym winowajcą okazał się... transport i taryfa kolejowa.

Trudno mieć pretensje do PKP, bo opłaty za przewóz towarów są wszędzie takie same, jak na linii Tarnów — Bochnia. A jednak kosztowny transport potrafił pochłonąć sumę, która równa się bez mała wartości remontów kapitalnych w sześciu budynkach.

NA projektowaną naprawę 38 domów Prezydium MRN w Bochni posiadało ok. ośmiu milionów zł, a tymczasem koszty transportu materiałów, sprzętu oraz korzystania z usług oddległego przedsiębiorstwa budowlanego kosztowało niełichą sumę: blisko 3.400 tys. zł.

Nad tym faktem nie można przejść obojętnie. Trzeba przedkładać nowego wykonawcy, wżak w przyszłym roku Prezydium MRN ma do końca kapitalnych remontów budynków na sumę 16 milionów zł, a więc transport gotów by pochłonął ok. 8.800 tys. zł... W tych warunkach, korzystanie z usług MPRB w Tarnowie byłoby nonsensem gospodarczym.

POWSTANIE BPP W BOCHNI JEST KONIECZNOŚCIĄ

REMONTU budynków mieszkalnych musi się podjąć BPP w Brzesku, jako przedsiębiorstwo obaj mające oba powiaty. Powinno ono zapewnić sąsiadów wykonanie wszelkich zleceń.

BPP najwięcej tu zawiniło. Ma ono obecnie pole do rehabilitacji. Naturalnie, koszty transportu nie dadzą się wyeliminować w ogóle, a tego względu, że Bochnia od Brzeska dzieli kilkanaście kilometrów. Toteż najlepszym rozwiązaniem wy daje nam się utworzenie osobnego BPP w Bochni, o co Prezydium MRN już się upominało i co okazuje się koniecznością. (wk)

Śladem krytyki prasowej

NOWE OSIEDLE W KRZESZOWICACH OTRZYMA ŚMIETNIKI, CHODNIKI I TRZEPAKI

NA krytyczne uwagi, dotyczące wyposażenia nowego osiedla mieszkaniowego w Krzeszowicach, otrzymaliśmy tajemniczą odpowiedź. Tajemnicza, bo w piśmie nie ma uwiódzonego nadawcy, poza wazniutką pieczątką treści: „St. Insp. Organizacyjny”.

St. Insp. Organizacyjny (podpis nie czytelny) donosi, że roboty, związane z wyposażeniem osiedla w śmietniki, chodniki i trzepak, zostały zlecone znowu tajemniczemu ZRI w Krakowie. Jak się okazało, ZRI od mówiło wykonania tzw. „małej architektury”, więc roboty będą wykonane przez zjednoczenie (jakie?) w czwartym kwartale br.

Na to mieszkańcy osiedla czekali okragły rok, aby — zamiast owego ZRI — prace wykonywał zjednoczenie.

Czy nie lepiej było oszczędzić lokatorem kłopotu i zrobić to od razu? (p)

PRACOWNICY KUŹNI Z ZNTK ZAWSZE NA PIERWSZYM MIEJSCU

JEDNYM z najlepiej pracujących oddziałów w ZNTK w Nowym Sączu jest oddział kuźni.

Dzięki pracy uświadamiającej kierownika kuźni, A. Grela oraz aktyw partyjnego i związkowego — załoga pierwsza podejmuje zobowiązania, pierwsza je realizuje, pierwsza przekracza plany produkcyjne. Stosując metodę Korabielnikowej, pracownicy kuźni coraz skuteczniej walczą o obniżkę kosztów własnych.

W styczniu br. zaoszczędzili oni ponad zaplanowaną oszczędność 9 proc., a w czerwcu — ok. 30 proc.

Ogółem w I półroczu br. zaoszczędzili 280.315 tys. zł, to jest więcej, niż wszystkie pozostałe działy w ZNTK.

Załoga kuźni — jako najbardziej cenna i aktywna — powinna być wzorem dla pracowników innych działów.

Korresp. Es — To j

Spacerkim po terenie

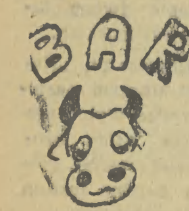
TYLKO JASNE

NIEJASNA sprawa jest z ciemnym piwem w Krzeszowicach. W całym mieście nie można go dostać, a ponieważ — jak w każdym mieście — są w Krzeszowicach amatorzy jasnego i ciemnego piwa, ci drudzy muszą obejść się smakiem lub na „małe ciemne” jechać do Zabierzowa.

Prawdopodobnie dystrybutorzy z Krzeszowic uznają tylko piwo jasne. (az)

CO JEST W BARZE? — GUZIK

TEMAT ten poruszał już kilkakrotnie, ale — ponieważ dotyczy on bolączki życia codziennego — pisać o tym jeszcze raz. — Oprócz czterech butelek z nienajświeższą marmoladą i mlekiem, nie otrzymasz w barze mlecznym w Bochni w godzinach rannych. A przecież kiedy jak kiedy, ale właśnie rano, idąc do pracy, niejednemu chętnie napije się kawy, zje bułkę z masłem, względnie jajecznicę. (mar)



PARK ZA DRUTAMI — taki dziwolak istnieje w tarnowskim parku, opodal dworca kolejowego. Park posiada tylko jedną bramę wejściową od ul. Krakowskiej, a pozostałe są zamknięte i zabarykadowane drutem kolczastym.

Wielu pasażerów, w oczekiwaniu na pociąg, chętnie spędziliby czas na ławeczce w parku, zamiast w dusznej poczekalni, ale bliskość parku jest tylko pozorna: aby dostać się do niego, trzeba obejść go prawie dookoła. (az)

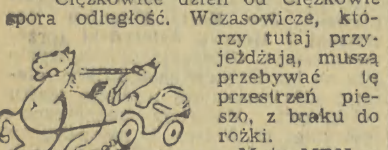


„STRASZNE” PAMIĄTKI
PAMIĄTKI na wystawie sklepu w Bukowinie Tatrzańskiej urągają naszym pojęciom o estetyce. „Straszne” wyroby chałupnicze nie mają nic wspólnego z prawdziwą, piękną sztuką podhalańską. Radzimy właścicielom — jeśli chcą mieć klientów — zaoptować sklep w estetyczne wyroby. Najlepiej z zakopiańskiej „Cepelii”. (k)



PILNIE POSZUKIWANY
STACJE kolejową Bogoniowice — Ciekowice dzieli od Ciekowice spora odległość. Wczasowicze, którzy tutaj przyjeżdżają, muszą przebywać tę przestrzeń pieszo, z braku dożki.

Może MRN w Ciekowicach postara się o sezonowego dorózkacza? Przyjeźdźnym — dla wygody, a miasteczku — dla dodania splendoru... (k)



ZEBY NIE UCIEKŁ
MAGAZYN Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopek” w Bukowinie Tatrzańskiej aż pęczniał od nadmiaru towarów. Tak to przynajmniej wygląda, gdy się patrzy na spalone, wypukłe i pełne szczeliny wrota. Jeżeli nie zostaną one naprawione, pewnie nocy towar może „wypłynąć” z magazynu na placach czekających na taką okazję osobników.

Lepiej naprawić drzwi. Koszt niewielki, a drogi towar zostanie. (k)

POWÓD — NIEZNANY



LUDZIE u nas kina nie widzą — powiedział jeden z mieszkańców Kłęczan (w pow. bocheńskim), którzy darownie wyciekają zapowiedziane wizyty kina objazdowego.

Sąsiednie wieś miały więc: szczęścia. Dlaczego? — nie wiadomo, bo do Kłęczan jest taka sama droga, (mar)

KINO DELFIN

Książka — Twój przyjaciel

Kilka premier filmowych odbędzie się podczas
VIII Festiwalu Filmów Radzieckich

który trwać będzie od 9.IX do 9.X br.

**W zakładach pracy, szkołach,
domach kultury powstaną
specjalne sekcje filmowe****VIII FESTIWAL Filmów Radzieckich** w dniach od 9.IX br. do 9.X br. obejmie swoim zasięgiem 38 kin woj. krakowskiego (18 miejskich i 20 wiejskich). Podczas Festiwalu zobaczymy wiele premier filmowych. Oto niektóre z nich:**Pracownik krakowskiego
Instytutu Zootechniki
skutecznie
zwalczył epidemię
wśród królików****KOKCYDIOZA** — epidemia choroby królików, na którą nie ma dotychczas skutecznego lekarstwa, okazała się uleczalna. Stwierdził to ostatnio pracownik zakładu doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Chorzowie, który zdołał uratować od niechybnej śmierci zarżnięte kokcydiozą stado królików liczące ponad 1000 wartościowych sztuk rozplodowych.

Leczenie chorego stada, zaaplikowane przez pracowników Instytutu Zootechniki w Krakowie dr J. Stefana, polegało na podawaniu królikom drobnych dawek związków sulfamidowych oraz powtarzaniem co 48 godzin systematycznemu dezynfekowaniu wszystkich pomieszczeń wrażliwych.

W czasie leczenia stwierdzono, że najbardziej odporne na kokcydiozę są króliki rasy „polskie białe średnie”. (now)

**Wyszkoleni
w Krakowie
rewidenci
pracować będą
w placówkach
spółdzielczych
w całym kraju****Z WIAZEC Spółdzielni Spożywców** systematycznie kształci swoje kadry. Wyróżniając się pracownicy, których można zakwalifikować do kierowniczego zespołu Spółdzielni, przechodzą przez różne kursy, a następnie zgodnie z kierunkiem wyszkolenia awansują na odpowiedzialne stanowiska.

Ostatnio w Ośrodku Szkolenia przy ul. Łobzowskiej w Krakowie odbył się egzamin końcowy słuchaczy — rewidentów z całego kraju. Tematyka egzaminacyjna pozwalała zapoznać się z programem Szkoły Rewidentów.

„Istota systemu oszczędnościowego i źródła oszczędności, zasady planowania, analiza działalności gospodarczej Spółdzielni, koszty podstawowe i szczegółowe, kontrola państwowa itd.”

Egzamin przebiegał sprawnie. Na 17 osób egzaminowanych z marksizmu i ekonomii politycznej jest tylko jedna „trójka”, reszta „piątki” i „czwórki”. Wśród 27 słuchaczy są i przedownicy: Zdzisław Kroczyk z Otmuchowa k. Opola, Henryk Szczęsny z Torunia, Stefan Rybarczyk z Poznania, Janina Ślimak z Zakopanego.

Nikt nie odpadł. Jest to zasługa nie tylko samych słuchaczy, lecz także wykładowców, którzy nie szczędzili sił, by materiały były oparte jak najlepiej. Toteż kursanci z wdzięcznością mówią nie tylko o doskonałej organizacji szkolenia, lecz także o serdecznym podejściu wykładowców jak np. Dyguta, Guni, Müllera, Bialasa, Stanki oraz kier. ośrodka Pietruszki i kier. działu szkolenia — Wilczyńskiego.

Po okresie wycieczek absolwentów kursu ze świadectwami i nakazami pracy w kieszeni obejmą stanowiska rewidentów i kierowników oddziałów PSS. (L. W.)

**Nie odkładajcie
na później
sprawy zakupu
węgla**

Wiele osób nie stosuje się do wyznaczonych przez komitety blokowe terminów i odkłada na późniejszy termin sprawę zakupu opału. Zwracamy uwagę, że — chociaż termin zakończenia sprzedaży pierwszego rządu upływa w dniu 15 października br. — to jednak te osoby, które odkładają zakupienie węgla na września lub połowę października, narażone będą na długie czekanie w biurach opałowych i spowodują chaos w dostawach.

„Zurbinowie” — kolorowy film nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu w Cannes. Komedia „Konik polny” — historia pewnej miłości o przedziwnym splocie komicznych nieporozumień, żywym tempie akcji i przepięknych zdjęciach krajozobowych w Gruzji. „Stara forteca” — opracowana jest na tle przełomowych dni Rewolucji Październikowej. Bohaterami tego interesującego filmu jest trójka przyjaciół walczących z dywersją białogwardyjską. „Na bezludnej wyspie” — kolorowy film, którego akcja toczy się w XVIII wieku, mówi o losach grupy ludzi przebywających kilka lat na jednej z bezludnych wysp Oceanu Łodowego. Niecna intryga uniemożliwia im powrót do ojczyzny. Podłoże intrygi i zakończenie dramatycznej przygody wyprawy da widom wiele emocji.

Amatorzy filmu będą mogli oglądać także komedie sportowe „Rezerwowy gracz” i sensacyjny film „Dzieci partyzantów”. Filmy te wyświetlane będą przede wszystkim w krakowskich kinach „Uciecha” i „Wanda”. Ponadto kina „Apollo”, „Warszawa” i „Wolność” wyświetlą nowe filmy produkcji radzieckiej: „Romeo i Julia”, „Pogromczyń tygrysów”, „Świąteczny wieczór”, „Próba wierności”. Będą powtarzane także czołowe pozycje ubiegłorocznego Festiwalu. „Królowa bała” i „Dygnitarz na tratwie”. Wznowienia dawnych najlepszych filmów radzieckich zobaczymy w kinach: „Szukla” i „Młoda Gwardia” — gdzie program zmieniany będzie co trzy dni.

„Złota antylep”, historyjkę o „Nie grzesznej Hanusi”, wesołą perypetie „Dwóch łakomych niedźwiadków”, bajkę o „Olwku i kleksie” i o „Królów nie zabie” będą mogli ujrzeć nasi najmłodsi na niedzielnych porankach filmowych.

**NOWE HASŁA I NOWE FORMY
PRACY****TEGOROCZNY VIII Festiwal Filmów Radzieckich** przebiegać będzie pod hasłem jak najlepszej pracy zalg. kin. W tym celu Okręgowy Zarząd Kin w Krakowie przeprowadza odprawy kierowników kin miejskich i wiejskich, na których omawia się sprawy nie tylko inauguracji Festiwalu, lecz jakości projekcji, dźwięku, odpowiedniego przystosowania sal kinowych (zwłaszcza wsi i małych miasteczek) zgodnie z wymogami bezpieczeństwa i estetyki. Przeglądzie się także seanse dyskusyjne i szereg pogadanek filmowych. Dla przodujących w odstawach chłopów będą wydawane bezpłatne bilety wstępu.

Centrala Wynajmu Filmów i Okręgowy Zarząd Kin wystąpiły ponadto z inicjatywą zakładania sekcji filmowych. Celem sekcji filmowych, które powstaną przy Powiatowych Domach Kultury, zakładach pracy, wiejskich

**Goście z dalekiego świata w Krakowie
w rysunku Wandy Boguszewskiej-Maziak****KRAKÓW** zwiedzały grupy gości zagranicznych, którzy bawili w Warszawie na V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów. Oto podobizny kilku delegatów:

Przedstawiciel demokratycznej młodzieży Hondurasu, robotnik Luis Santis.



Domach Kultury, spółdzielniach produkcyjnych i PGR a także szkołach średnich, będzie prowadzenie stałych „kącików filmowych”, konkursów, gazetki ściennych, zajmowanie się zakładaniem punktów bibliotecznych, wydawnictw i prasy filmowej.

Zainicjowane też zostaną dyskusje i pogadanki na temat oglądanych filmów, które często bywają mylnie interpretowane przez publiczność. Głównym celem sekcji filmowych będzie spopularyzowanie i dotarcie z filmem do jak największych rzesz społeczeństwa.

W tym celu powołany został już komitet wykonawczy, w skład którego weszli przedstawiciele Wydziału Kultury Woj. RN i MRN, Wydziału Oświaty, Woj. Rady Związków Zawodowych, Woj. Związku „Samopomocy Chłopskiej” i innych. (kp)

List z wczasów**W przyjaźni z morzem****BREW** pesymistycznym przewidywaniem, pogoda w Sopocie robi wspaniałą przyjemną niespodziankę. Słonce — w przeciwnieństwie do miejscowej dystrybucji — dostarcza się do życzeń wczasowiczów. Dzięki temu, kolorowy tłum „okupuje” 14 ha plaży (w tym 6 ha plażek). Innymi słowy, trwa tu tzw. sezon, a — jak mówią złośliwi — sezon prezentacji co najmniej sześciu damskich kostiumów kąpielowych, które w nieco zmienionej formie można oglądać wieczorem na parkiecie „Grand Hotelu”. A wszystko w ramach przyjaźni z Bałtykiem.

W dużej mierze przyjaźń ta, za niewielką opłatą, ułatwia „Barbarę”, „Olimpię” i „Panna Wodna”, jak łatwo się domyśleć, trzy dorodne statki, zabierające na swój pokład entuzjastów morskich fal. Najdorożniejsza jest „Panna Wodna”, o którą też w każdą sobotę toczą się

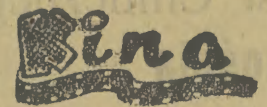
**Niszczej transportery
w magazynie MPRB**

W MAGAZYNIE MPRB nr 1 przy ul. Nadwiślańskiej 10 stoja bezużytecznie trzy nowe transportery, stanowiące własność Woj. Zarządu MPRB. Transportery nie znajdują zastosowania w MPRB, ponieważ przedsiębiorstwa te są na stanowione przeważnie na wykonywanie remontów i tylko w rzadkich wypadkach transportery mogą być wykorzystane do przenoszenia cegły na wyższe kondygnacje pięt. W tym roku np. MPRB użyło transporteru tylko jeden raz.

Ponieważ tymi urządzeniami nikt się nie opiekuje, z jednego transporteru ktoś skradł silnik elektryczny.

Oprócz transporterów, w magazynie MPRB nr 1 znajduje się wiele innych urządzeń, które — niekonserwowane — tracą na wartości. Winę za ten stan ponosi WZ MPRB oraz dyrekcja MPRB nr 1, która nie interesuje się zupełnie sprzętem.

Koresp. SD

CO GDZIE KIEDYSłowackiego, Groteska, Estrada Satyryczna, Nurt — nieczynne.
Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Inni pan dyrektora”.
Poetzi — godz. 19.15 „W małym domu”.
Studio — godz. 19.15 „Hrabia Luksemburg”.
Młodego Widza — godz. 19.15 „Most”.Apollo — godz. 15.45, 18, 20.15 „Luna nad Ploest”.
Wanda — godz. 16, 18, 20.15 „Rio Escondido”.
Szukla — godz. 16, 18, 20 „Kawiarz przy głównej ulicy”.Młoda Gwardia — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Zakazane piosenki”.
Uciecha — godz. 15.45, 18, 20.15 „Wól za kratkami”.
Stal — godz. 16, 18, 20 „Czardziejski kapeluszy”.
Przyjaźń — godz. 17, 18, 19, 20 „Wschodzący”, „Mistrzowie w jeździe figurowej”, „Koziolec”, „Po dziękowanie dla kotka”, „Niebieski lisek”.
Świt — godz. 15.45, 18, 20.15 „Kaminy gaj”.
WDK — „Dygnitarz na tratwie” godz. 20.
Chemik — godz. 15, 17, 19 „Sierpnia niedziela”.
Warszawa — godz. 15.45, 18, 20.15 „Achtung, banditen!”
Wolność — godz. 16, 18, 20 „Mały uciekinier”.Wystawa historii Wawelu — wtorek, środa, czwartek, godz. 9 — 14.30, piątek godz. 12 — 18.
Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.

Pałac Sztuki — wystawy zbiorowe artystów: S. Dawskiego, J. Drochocickiej i J. Hrynkowskiego oraz wystawa plakatu T. Trepkowskiego.

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) — „Sztuka w stroju ludowym”.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9).
Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).**DYZURY**

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefon 222-22, 594-18 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

APTEKI

Floriańska 15, Retoryka 1, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, pl. Boh. Getta 18, Bronowice 29-go Listopada 17.

DYŻUR CHIRURGICZNY

Oddział chirurgiczny Szpitala im. Biernackiego (ul. Trynitarska 11).

DYŻUR POŁOŻNICZY

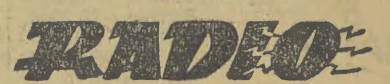
II Klinika Położnictwa i Chorób Kob. AM.

Za mało kiosków OZR
Za mało w nich artykułów
Za późno są otwierane
Zała się pracownicy
Zakładów w Oświęcimiu**KIOSKI OZR** są niedostatecznie zaopatrzone w artykuły pierwszej potrzeby i zbyt późno otwierane — żalają się pracownicy Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu.

Zdarza się, że robotnik, pragnący kupić papierosy lub bułkę na drugie śniadanie, musi wycieczkować w kolejce, tracąc drogi cenny czas.

Ilość kiosków na terenie rozległego, zajmującego kilkudziesięciokilometrową powierzchnię, kombinatu jest niewystarczająca.

OZR zobowiązały się wprowadzić uru chomić w pierwszym kwartale dwa nowe kioski, lecz o przyrzeczeniu zapomnieli. Również dyrekcja socjalno-bytowa nie zrobiła nic w tym kierunku, chociaż powinna poprzeć słuszne żądania załogi. (MG)



CZWARTEK, 18.VIII. 1955 R.

5.00 Początek audycji 5.05 Wiadomości 5.10 Rozmaitości 5.15 Aud. dla wsi 5.40 Omówienie programu, komunikaty 5.48 Gimnastyka 6.00 Stan pogody, dziennik 6.15 Suty orkiestrowe 6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 6.55 Omówienie programu 7.00 Stan pogody i dziennik 7.15 Muzyka rozrywkowa 7.30 Stan pogody 7.40 Wiadomości 7.45 Piosenki różnych narodów w wyk. krak. chor. i ork. PR pod dyr. St. Hasi i J. Gerta 8.05 Koncert w wyk. ork. 10dz. rozgl. 8.30 Aud. dla dzieci 9.00 Piosenka tygodnia 12.04 Wiadomości 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Utwory na saksofon w wyk. Marcela Mule, akomp. Mari Lenon 12.30 Radziecka muzyka ludowa 12.50 Aud. dla wsi 13.05 Omówienie programu 13.10 „Od melodii do melodii” 14.00 Wiadomości 14.09 Informacje, komunikat o stanie wód 14.10 Redita woloncz. wyk. B. Nagajewski, akomp. Wl. Maniak 14.30 Melodie operetkowe 15.25 Koncert popularny 15.00 Koncert popołudniowy 15.30 Dziennik krakowski, komunikat meteorologiczny 16.43 Melodie operetkowe 17.00 Dla dzieci opow. Karola Capi „Daszka” 17.30 „Uśmiechy wczoraj” z Krynicy 18.10 Piosenka tygodnia 18.15 Wiadomości 18.20 Muzyka rozrywkowa 18.45 Zagadka naukowa 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Aud. o książce H. Balzaka „Bal w Sceaux” 19.45 Koncert chóru rozgl. wroc. 20.00 Utwory skrzypcowe 20.30 Nad książkami Stanisława Zielińskiego 21.30 Stan pogody i dziennik 21.50 „Ułubieni piosenkarze” 22.20 „Perła” odc. I pow. Johna Steinbecka, przekł. J. Kydryńskiego 22.40 Muzyka taneczna 23.10 Muzyczne krajozaby 23.50 Ostatnie wiadomości 24.00 Hymn i koniec audycji.

**Badanie...
organoleptyczne****CODZIENNIE** w innym sklepie kupuje chleb nasz powszedni, bo chce znaleźć dobry, ale często wpadają. Wiele czasami pożałuje się o tym ludziom, gdy czekają przed ladą. Raz koło mnie w sklepie czekała jedna pani bardzo tęga i bardzo energiczna.

— Masz, paniuszczka, świętą rację — przytaknęła. — A to człowiek często — tęga nie chleb je, ale glinę czy trocinę...

No, i otworzyła w sklepie dyskusję na temat naszego krakowskiego chleba. Do dyskusji zgłosiło się wiele osób. A odbywało się to tak: gdy jedna osoba jeszcze nie skończyła mówić, jak to niesmaczny chleb często się u nas trafia, to już druga osoba wpadała jej w słowo, żeby powiedzieć to samo.

Czasu na dyskusję było dużo, bo odbywało się przyjęcie towaru, a sprzedawca się nie odzywał. Towarem zaś był chleb. Jak ta bardzo tęga i bardzo energiczna pani zobaczyła, że unoszą w koszach błady chleb i zgnieciony, zaczęła wołać:

— Panie kierowniku, nie będnym jędi tego zakalca! Ja-to-pa-nu-mówię! Nie zakleję sobie ust jaką kluczą. Że-by-pan-wie-dzia!

— A szkoda — powiedział grzecznie kierownik.

Wtedy widząc pan z teczką zapelował do tego grzecznego kierownika:

— Pan przecież może nie przyjąć złego towaru.

— Tak — zgodził się kierownik — o ile zbadam organoleptycznie, że artykuł spożywczy nie nadaje się do spożycia.

— Że jak pan stwierdzi? — pisała ta tęga pani.

— Or-ga-no-lep-tycz-nie! — powiedział i zniknął za drzwiami magazynu, razem z ostatnim koszem chleba.

Zaniemówiliśmy wszyscy, bo każdy w ciszy ducha odgadywał: jak też to kierownik organoleptycznie będzie badał chleb? I czy każdy bochenek chleba będzie ugniatł, smakował i wachal, czy też co pigły albo dziesiąty? I czy właśnie taki badany bochenek mnie się dostanie?

Ludzie powoli, nie nikomu nie mówiąc, wymykali się ze sklepu. Razem z nimi wymknęły się też dwa kosze chleba, cierpiącego na anemii i zakalcowatość, którego kierownik zdecydował się nie przyjąć. Pozostałe bochenki przeszły próbę „organoleptyczną”, „na pigłkę”.

Gdy usłyszałam „Co pani sobie życzy?”, byłam sama przy ladzie. Nie chciałam robić personelowi przykrości, więc powiedziałam nieśmiało:

— Kilogram chleba...

Tego dnia, po raz pierwszy od bardzo dawna, jadłam dobry chleb. Tylko, jak mi się przypomniało słowo „organoleptycznie”, robiło mi się trochę niewyrażnie.

PASZ.

**Korespondenci
„Echa” piszą****POLEWACZKA — BUMELANT****P**ODCZAS nawet najbliższego podmuchu wiatru lub przejazdu pojedynczego samochodu, na ulicach Miechowa powstają kłęby kurzu. Toteż często padające deszcze nie przerażają mieszkańców.

Podczas posuchy życie w Miechowie jest nieznośne, bowiem polewaczka, należąca do Prezydium MRN a przeznaczone do skrapiania ulic, wcale się w mieście nie pokazuje.

NIEDOTRZYMANA OBIETNICA

Po dwóch latach oczekiwania, w lipcu br. zawiązało do Biskupic (pow. Miechów) kino objazdowe „Lotnik”. Stęsknieni za filmem mieszkańcy wypełnili widownię po brzegi.

Ci, którzy do sali się nie zmieścili, czują się pokrzywdzeni, ponieważ obsługa kina obiecała przyjechać za tydzień z filmem „Ciemna rzeka” i dotąd nie przyjechała.

MARTWY ZESPÓŁ

Podobno w Falniowie (pow. Miechów) istnieje Ludowy Zespół Sportowy. Ale wystarczy popatrzeć na porośniętą trawą boisko, na którym pasą się kozy, krowy i gęsi, by się przekonać, że tutejszy LZS jest martwy.

Koresp. Cz. Kwapien

Redaguje Kolegium.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami: 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy tel. 543-58.
Administracja RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2, II p., tel. 553-62.
Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40, Zam. 2019 B-6-11102

Refleksje po II MISM

Rewelacja rozgrywek siatkówki były drużyny Chin i Korei

Niski wzrost Chińczycy wyrównali

fantastyczną skocznością i startem do piłki
Za to nasz zespół był... najgłośniejszy

ZAGASŁ zniech II MISM. Ulechl wieloletni rozgwar na stadionach i boiskach Warszawy. Nastąpił okres dyskusji, analiz i wyciągnięcia wniosków z występu naszych reprezentantów w dyscyplinach, na ile drużyn i poszczególnych zawodników zagranicznych.

Piłkarze Rzeszowa pokonali Phenian

5:3 (0:1)

W Rzeszowie rozegrano ostatnie spotkanie piłkarskie pomiędzy zespołami Phenianu i Rzeszowa. Po ciekawej grze zwyciężyli gospodarze 5:3 (0:1), osiągając przewagę w drugiej połowie meczu.

Turniej szachowy w Goeteborgu

W pierwszej rundzie międzystrefowego turnieju szachowego w Goeteborgu zakończono jedynie dwie partie, w których Pachman (CSR) zremisował z Filipem (CSR), a Spasski (ZSRR) z Szabo (Węgry). Reprezentant Polski — Sliwa odłożył partię z Hellerem (ZSRR) przy przewadze szachisty radzieckiego.

Nasi spadochroniarze na 4 miejscu

KOMISJA sędziowska międzynarodowych zawodów w skokach ze spadochronem zakończonych w Musaszewie koło Sofii, ogłosiła oficjalną punktację drużynową. Pierwsze miejsce zajął ZSRR — 2337,5 pkt. przed CSR — 2277,5 pkt. i Bułgarią I — 2205 pkt. Następne miejsca zajęły: 4) Polska, 5) Bułgaria II, 6) Węgry, 7) Chiny 8) Rumunia.

Rozkład jazdy bokserów

4 WRZEŚNIA rozpoczynają się rozgrywki II ligi bokserskiej, a 11 września rusza do boju I liga. Terminarz spotkań I rundy drużyn pierwszoligowych jest następujący: (gospodarze na pierwszym miejscu)

11 września — Stal Kalisz — Stal Poznań, Kolejarz Gdańsk — Sparta Bielsko, Kolejarz Szczecin — Gwardia Gdańsk, Gwardia Gdańsk — CWKS Warszawa.

25 września: Stal Poznań — CWKS, Gwardia Gdańsk — Gwardia Kraków, Sparta Bielsko — Kolejarz Szczecin, Stal Kalisz — Kolejarz Gdańsk.

9 października: Kolejarz Gdańsk — Stal Poznań, Kolejarz Szczecin — Stal Kalisz, Gwardia Kraków — Sparta Bielsko, CWKS — Gwardia Gdańsk.

23 października: Stal Poznań — Gwardia Gdańsk, Sparta Bielsko — CWKS, Stal Kalisz — Gwardia Kraków, Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Szczecin.

6 listopada: Kolejarz Szczecin — Stal Poznań, Gwardia Kraków — Kolejarz Gdańsk, CWKS — Stal Kalisz, Gwardia Gdańsk — Sparta Bielsko.

27 listopada: Stal Poznań — Sparta Bielsko, Stal Kalisz — Gwardia Gdańsk, Kolejarz Gdańsk — CWKS, Kolejarz Szczecin — Gwardia Kraków.

11 grudnia: Gwardia Kraków — Stal Poznań, CWKS — Kolejarz Szczecin, Gwardia Gdańsk — Kolejarz Gdańsk, Sparta Bielsko — Stal Kalisz.

Drugą rundę rozgrywek rozpoczyna I liga — 18 grudnia, a II liga — 4 grudnia.

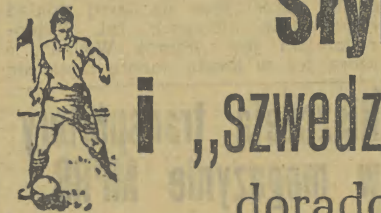
ZDOBYWAMY SPO



należy je przecież ograniczyć do minimum.

NIE MNIEJ grzechów na swym „siatkarskim sumieniu” mają nasze zawodniczki. W grze ich uderzała powolność i niejednokrotny brak współzręczności. Przy swych warunkach fizycznych mogą być o wiele groźniejszym zespołem dla przeciwników, a ich gra skuteczniejsza. Łatwość wpadania w zameł oraz momenty zalań w sytuacji nawet korzystnej punktowo dla siebie przynosiły niekiedy gorzkie owoce. Tu dla Polek przykładem mogą być pod wieloma względami zawodniczki koreańskie, których refleks, szybkość startu, bojowość i nieustępliwość oraz ruchliwość i skoczność zyskały szerokie uznanie, a drużyna dużą sympatię.

Te pobieżne uwagi, które nasunęły się na gorąco po zakończeniu II MISM w żadnym stopniu nie wyczerpują bogatych doświadczeń, jakie nie wątpliwie wnieśli nasi trenerzy i zawodnicy, a trzeba dodać, że niemal każda drużyna wniosła coś nowego. Naszym siatkarkom i siatkarkom należy żyć dalszych osiągnięć, a jak szybko można czynić postępy, pokazała nam tak żeńska jak i męska drużyna NRD, które dokonały kolosalnego kroku naprzód.



Słynny Vittorio Pozzo i „szwedzki Włoch” Gunnar Nordahl

doradcami drużyny piłkarskiej NRF przed niedzielnym meczem z ZSRR

OD rozgrywek o mistrzostwo świata 1954 r. w Szwajcarii żaden z dotychczasowych meczów międzypaństwowych nie wzbudził tyle zainteresowania wśród zwolenników piłkarstwa, co niedzielne spotkanie pomiędzy ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną, które zostanie rozegrane na wielkim stadionie Dynamo w Moskwie.

Nie w tym dziwnego. Piłkarze radzieccy cieszą się bowiem sławą niepokonanych na swoim terenie (w oficjalnych spotkaniach) i jednym z największych sukcesów w historii sportu — zwycięstwem w meczu z Węgrami 1:1. Reprezentanci zaś NRF zdobyli tytuł mistrza świata w ubiegłym roku i aczkolwiek ponieśli potem szereg porażek, chcieliby dowiedzieć, iż forma ich jest poprawia i że tytuł mistrza świata przypadł im zasłużenie.

PRAWDOPODOBNE składy drużyn będą wyglądały następująco: ZSRR — Jaszin (Dynamo Moskwa), Ogonkow (Spartak Moskwa), Baszaskin (CDSA Moskwa), Siedow, Paramonow, Netto, Tatuszin (Spartak Moskwa), Iwanow, Strelcow (Torpedo Moskwa), Salnikow (Dynamo Moskwa), Fomin (Dynamo Kijów).

Niemiecka Republika Federalna: Herkenrath (Rot-Weiss Essen), Reiter (VfB Stuttgart), Posipal (Hamburger SV) lub Juszkowiak (Fortuna Düsseldorf), Eckel, Liebrich (obaj 1. FC Kaiserslautern), Mai (Spvgg Fürth), Rahn (Rot-Weiss Essen), Morlock (1. FC Nürnberg), E. Walter (1. FC Kaiserslautern), Röhrig, Schäfer (obaj 1. FC Köln).

Jak więc widać ze składu Niemców wystąpią oni z drużyny prawie identycznej z tą, która zdobyła mistrzostwo świata w Bernie, bijąc w finale Węgrów 3:2. Jedynymi nowożytnymi są tu bramkarz Herkenrath, obrońca Reiter i łącznik Röhrig.

Aktorzy niedzielnej Moskwy nie go spektaklu piłkarskiego bardzo pilnie się do niego przygotowywali. Specjalnie w dobrej formie znajdują się podobno najlepsi zawodnicy niemieccy.

Siebrich, Eckel i Fritz Walter, którzy brali udział w ubiegłym tygodniu w spotkaniu mistrzowskim ich drużyny 1. FC Kaiserslautern z berlińską Victorią 89. Tak samo doskonale wypadli w niedzielnych meczach mistrzowskich Morlock, który strzelił 3 bramki dla swej drużyny, oraz Herkenrath i Rahn. Jedynym zmierzającym trenera drużyny NRF, Herberger, jest kontuzja środkowego obrońcy Posipala, który zerwał się bardzo mocno w rozgrywek mistrzowskiej właśnie z Morlockiem.

PODOBNE zmierznięcia, jak Herberger, ma jego radziecki kolega Bieskow. Co prawda nie są one spowodowane kontuzjami, ale nie nadzwyczajną formą obrońców Ogonkowa i Siedowa.

Herberger zastosował specjalną formę treningu dla swych pupilów przed niedzielnym spotkaniem. Zostali oni zgromadzeni w sportowej szkole w Grünwald pod Monachium, przy czym wobec niedostarczenia przez Niemców Związek Piłkarski filmów z ostatnich meczów drużyny radzieckiej, trener zwrócił się do fachowców włoskich, Vittorio Pozzo i „szwedzkiego Włocha” — środkowego napastnika FC Milan — Gunnara Nordahla o podanie mu charakterystyk niedzielnych przeciwników. Na zasadzie tych opisów Niemcy grali spotkania treningowe trwające zamiast normalnych 90 minut — 2 godziny. Stało się dlatego, że Nordahl oświadczył, iż chce osiągnąć możliwy wynik z radzieckimi piłkarzami, a przed wszystkim przygotować ich do gry w pełnym tem-

Znaczki i kupony P.K.OI. na KONKURS PIŁKARSKI są do nabycia we wszystkich kioskach »RUCHU«

Niezmęczony Chromik myśli znów o... 3 km z przeszkodami

JERZY CHROMIK po Igrzyskach pojechał do rodzinnej miejscowości Kosztowy na Śląsku. Przed odjazdem zamienił z nim kilka słów.

— Czy zamierza Pan teraz odpocząć?

— Nie, nie czuję się zmęczony. W domu mam doskonałe warunki treningu, który będę prowadził z niemienną intensywnością.

— Na jakim dystansie Pan będzie startował w najbliższym meczu z CSR w Brnie?

— Na 1500 m lub na 3 km z przeszkodami.

— A w następnym meczu, znaczy z Węgrami w Budapeszcie?

— Na 3 km z przeszkodami albo na 1500 m.

— A kiedy na 5 km?

— Trudno mi odpowiedzieć. Przebiegnięcie tego dystansu w czasie poniżej 14 min. jest mimo wszystko olbrzymim wysiłkiem dla organizmu. Powtarzać tego wysiłku w ciągu jednego sezonu nie można zbyt często...

Znów dwa rekordy świata pobili polscy szybownicy

NASI czołowi szybownicy, którzy zgrupowani są w Wyszynowej Szkole Szybcowej w Lisich Kątach, pobili znów dwa nowe rekordy świata. Autorami ich są: Czmielówna na szybowcu dwumiejscowym „Bocian” uzyskała w przelocie po trójkącie na 200 km przeciętną szybkość 50 km/godz., a H. Zydorczak na takim samym szybowcu w przelocie po trójkącie na 300 km miał średnią szybkość 50 km/godz.

Racjonalizatorskie pomysły

żeby się nam wygodniej grało w sportowego „totka”

A WIEC znów gramy w „totka” — czyli w sportowego totalizatora na Fundusz Olimpijski. Do 19 sierpnia (godz. 20) muszą wpłynąć wypełnione kupony konkursowe do PKOl: Warszawa, ul. Wilcza 51.

Dziś zawody kolarskie

DZIŚ, tj. w czwartek, 18 bm. odbędzie się na torze Cracovii zawody kolarskie pod hasłem „Szukamy młodych talentów”.

Początek o godz. 17.30.

Wielkie biegi za parę dni w Budapeszcie

W SPANIAŁY stadion budapeszteński będzie miejscem niezmiernie interesującej imprezy lekkoatletycznej. Otóż w dniach 20 — 21 bm. odbędzie się tam międzynarodowe zawody z udziałem Anglików, Finów, Szwedów, Norwegów, Czechosłowaków, Jugosłowian, zawodników NRD, oczywiście gospodarzy i Polaków.

Nasze barwy reprezentować będzie czwórka: Sidlo, Rut oraz średni dystansowcy Lewandowski i Wiśniewski. Średnie dystanse zapowiadają się w tych zawodach szczególnie atrakcyjne, gdyż zgłoszono do startu biegaczy angielskich Johnsa i Hevsona. Na liście awizowanych widzimy także Niemca Hermanna, który tak dobrze pobił 1500 m w Warszawie. W Budapeszcie startować będzie także m. in. świetny płotkarz jugosłowiański Lorger.

Wprowadzono dla konkursowiczów ze Śląska udogodnienie, a mianowicie: mogą oni składać kupony w Stałinogrodzie w Redakcji Dziennika Zachodniego, do 19.VIII. godz. 14. Następnie kupony odesłane zostaną samolotem do Warszawy, ostatecznie i zamknięte w pancernej kasie.

I tym razem będzie to zgadywaneczka piłkarska. Trzeba odgadnąć szereg wyników meczy, które zostaną rozegrane w dniu 21 sierpnia.

A więc: mecz międzypaństwowy ZSRR, NRF w Moskwie, oraz spotkania ligowe Lechia (Gdańsk) — Polonia (Bytom), Górnik (Radlin) — Stal (Sosnowiec), Gwardia (Kraków) — Włókniarz (Łódź), Gwardia (Warszawa) — Garbarnia (Kraków), Kolejarz (Poznań) — CWKS (Warszawa), Ruch (Chorzów) — Gwardia (Bydgoszcz), CVKS (Bydgoszcz) — Budowlani (Opole), Górnik (Wałbrzych) — Stal (Gdańsk), Górnik (Zabrze) — Gwardia (Kielce), mecze rezerwowe Sparta (Warszawa) — AKS (Chorzów), Naprzód (Lipiny) — CWKS (Kraków).

Poprzednich pięć konkursów dla organizatorów miało również charakter doświadczenia. Słuszne uwagi nadsyłane do PKOl zostały uwzględnione w miarę możliwości. W budkach Ruchu i agencji pocztowych znajdziecie kupony i znaczki (wartości 2 zł). Wprowadzono pomysł racjonalizatorski: na jednym kuponie można przysłać od razu 5 rozwiązań, nalepiając oczywiście 5 znaczków, aby kupon był ważny.

Wprowadzono też trzydziestkowe kupony (ABC). Każdy jest numerowany, zaś jeden z odcinków pozostaje u gracza, który ma możliwość łatwego sprawdzenia trafności rozwiązania.

Przypominamy, iż niezależnie od wpisania numeru konieczne jest podanie nazwiska i adresu na każdym odcinku.

Konkursowe ciekawostki

* A teraz podamy wam kilka ciekawostek. Rekordowa ilość kuponów 793.999 nadesłano w V konkursie. Była to zgadywaneczka piłkarska.

* Najmniejsza ilość kuponów — 76.527 wzięła udział w pierwszym konkursie. Konkurs III, gdzie trzeba było odgadnąć które drużyny będą w czółowce Wysięgu Pokoju, cieszył się również ogromnym powodzeniem. Nadesłano bowiem 774.912 kuponów!

* Czy wiecie ile pieniędzy wpłynęło z waszych kuponów na Fundusz Olimpijski? Suma bardzo poważna, bo 2.785.626, tyle samo rozdzielono na nagrody dla szczęśliwych konkursowiczów.

* W I konkursie bezbłędnie odgadło wyniki hokejowego turnieju o mistrzostwo świata tylko dwóch ludzi. Otrzymał oni każdy po 23.288 zł.

* Wspaniały rekord ustanowił w konkursie III Karol Skrzypiec z Człowa k. Tych. Przesłał on na konkurs 10 kuponów, z tego jeden był bezbłędny. Za ten kupon Skrzypiec otrzymał 100.000 zł! Szczęśliwy ten gracz wysłał ponadto 7 kuponów — jednym błędem, a za każdy kupon otrzymał jeszcze po 2365 zł.

* Sa również i rekordzistki, którzy nadsyłają od razu po kilkadziesiąt kuponów. Ale to wcale nie jest receptą na sukces, bo dotychczas dopiero jeden z takich wielkich hurtowników wygrał i to stawkę na kupon z jednym błędem.

(Cis)

Red. Mustapha o bokserze Mustaphie

WIEKSZOŚĆ sportowców, działaczy i dziennikarzy zagranicznych przybyłych na II MISM pożegnała już Polskę. W hotelu „Warszawa”, gdzie mieściła się kwatery prasowa, życie powraca do normalnego trybu. Spotkać co prawda można jeszcze niedojrzałych z zagranicznych gości, wśród których jest jeszcze sporo przybyszów z Egiptu. Spotkaliśmy tam właśnie egipskiego dziennikarza red. Mustapha El Guindy, którego zapytujemy o wrażenia, jakie wywiezie do swej ojczyzny.

— Na najwyższym poziomie spośród wszystkich 23 dyscyplin jakie obejmował program Igrzysk, stały moim zdaniem lekkoatletyka i pływanie. Szczególnie emocjonowałem się ciekawym turniejem w water polo. Węgrzy i drużyna radziecka zademonstrowali bardzo wysoką klasę.

— Zainteresowały mnie — ciągnie Egipcjanin — wysięgi żużlowe, które jak widzę cieszą się w Polsce olbrzymią popularnością. To emocjonujący sport. My, sprawodawcy egipskiej dzielnicy, są teraz starą o spopularyzowanie go w naszym kraju.

— Dlaczego słabo wypadł w turnieju nasz bokserski as atuty Mustapha?

— Był przemęczony bogatym sezonem. Po turnieju berlińskim właściwie nie odpoczywał. To jednak dobry bokser i nadal wierzymy w niego.

JAKIE było Pana najsilniejsze przeżycie sportowe w czasie Igrzysk?

— Oczywiście bieg 5 km. Niezwykły bieg, który nie zapowiadał tak znakomitych rezultatów. Dopiero ostatecznie 1500 m przebyli zawodnicy w zawrotnym tempie.

— A inne obserwacje poczynione w czasie pobytu u nas?

— Miałem przyjemność, mieszkając nadzwyczaj serdecznie. Atmosfera pełna radości i niewymuszonej swobody. Organizacja imprezy dobra.

0 mistrzostwo klasy „A”

W SPOTKANIACH piłkarskich o mistrzostwo klasy „A” Start Łobzów pokonał Spartę Dębinki 2:1 (2:0), zdobywając obydwie bramki ze strzałów Krupnińskiego. Jedyną bramkę dla Sparty uzyskał Sojka.

Start Kalwaria wygrał z A-klasowym zespołem Cracovii 2:1 (1:1). Gra była na dobrym poziomie. Bramki dla Startu zdobyli: Krzystek i Pacut.

Piłkarze krakowskiego AZS zwyciężyli A-klasowy zespół Garbarni 3:1 (2:1), zdobywając bramki ze strzałów: Molendy, Grabowskiego i Wolniewicza. Dla Garbarni bramkę uzyskał Obrzydowski.

Kronika sportowa

Wpisz do sekcji koszykówki i szczyptniaka kola sportowego Budowlani Zwierzyniecki przyjmowane są codziennie w godz. 18—20 w sekretariacie przy ul. Emaus 18.

*

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim rozegranym w Myślenicach Stal Sosnowiec pokonała CWKS Kr. 2:1 (1:1).